

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pożyczka 100 milj. dolarów dla Polski

będzie największą tegoroczną transakcją zagraniczną Wallstreet.

Oprócz niej Federal Reserve Bank ma udzielić Polsce kredytu.

Grupa angielska za wprowadzeniem kontroli finansowej.

Nowy Jork, 3 marca.
(Telegram własny).

W „Times” ukazal się w dniu 26 lutego r. b. następujący artykuł:

Pertraktacje o pożyczkę 100 milionów dolarów dla Polski prowadzone są na warunkach, które mogą połączyć grupę Morgana i kilku innych poważnych instytucji Wallstreet we wspólnym przedsięwzięciu.

Pożyczka ta, największa z tegorocznych zagranicznych operacji finansowych, pociągnie za sobą również nową metodę kontroli finansowej państwa polskiego. Poseł polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski i wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski przybyli tu niedawno aby konferować w sprawie pożyczki. Porozumiewali się oni z dyrektorami Gaurant Trust Company, Bankers Trust Company i innych instytucji, związanych z domem Morgana et Company. Grupa pod przewodnictwem Blair et Company, Chase, Securities Corporation i inne dyskutują od pewnego czasu nad pożyczką dla Polski w związku z projektem elektryfikacji, zaś Harriman Company oraz Marshall Field, Glorie Ward and Company interesują się również tą sprawą.

Pozycja różnych przedsięwzięć, studiujących program pożyczki jest mocna,

a plan, który się obecnie opracowuje, przewiduje udział ich wszystkich w interesie. Sytuację maluje konkurencja, która się ostatnio rozwinęła wśród amerykańskich domów bankowych w związku z emisją obligacji zagranicznych, z których liczne podniosły się w ostatnich miesiącach do cen rekordowych.

Oprócz tej podwyżki można wnioskować, że Federal Reserve Bank of New York udzieli Polsce kredytu, w wykonaniu części programu stabilizacyjnego. Federal Reserve Bank w swoim czasie udzielił już kilku państwom europejskim takich kredytów.

Sprawa pożyczki polskiej, według o-

pinii Wallstreet, związana jest z niedawną wizytą prezesa Banku angielskiego Montague Morgana, który konferował z dyrektorem Federal Reserve Bank i innymi finansistami nowojorskimi. Grupa angielska pragnie, aby Polska była poddana pewnemu rodzajowi kontroli finansowej z ramienia Ligi Narodów, jak to miało miejsce w Austrii, na Węgrzech i w innych państwach europejskich. Zdaje się również, że angielskie grupy bankowe będą brały udział w pożyczce, nadając jej charakter międzynarodowy.

Stosunki ekonomiczne i sytuacja finansowa Polski poprawiły się bardzo w ciągu ubiegłego roku. Nowa pożyczka po-

dana jest zarówno dla dalszego rozwoju, jak i umocnienia finansowego państwa.

KURSY POŻYCZEK DLA POLSKI W NOWYM JORKU.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się następujące kursy pożyczek amerykańskich dla Polski na giełdzie nowojorskiej, 6 proc. pożyczka dolarowa z roku 1920 najwyższy kurs 82, najniższy 81, ultimo 81 i pół. Obrót w ciągu tygodnia 55.000 dolarów. 8 proc. pożyczka amortyzacyjna z roku 1925 (Dillona) kurs najwyższy 56, najniższy 94 i pięć ósmych, ultimo 95 i siedem ósmych, obrót w ciągu tygodnia 465.000 dolarów.

Budżet na warsztacie Senatu.

Po dyskusji ogólnej szczegółowe omówienie resortów.

Senat domaga się lepszego uposażenia sądownictwa.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 marca.

Senat zakończył dyskusję ogólną nad budżetem na rok nadchodzący i przystąpił do szczegółowego omówienia resortów. Przy dyskusji ogólnej przemawiał senator Banaszak (NPR.), który poruszył sprawę naszego życia politycznego.

W przemówieniu swym wyraża zdziwienie, że Polska tak lekko zniósła przewrót majowy, a twierdzi, że stało się to dlatego, że większość społeczeństwa nie chciała doprowadzić do wojny domowej. Stronnictwo mówcy ustosunkuje się rzeczowo do budżetu.

Po krótkim przemówieniu sen. Hausbacha (Niemca) zamknięto rozprawę ogólną i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Senator Szarski (Ch. N.) referując budżet Prezydenta Rzplitej w imieniu komisji proponuje rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia ustawy, regulującej uposażenie Prezydenta, przyczem żąda pod-

wyższenia tego uposażenia z 60 na 100 tysięcy złotych.

Senator Kasperowicz omawiając budżet Sejmu i Senatu podnosi, że preliminarz ten w rozrachodach staje się z każdym rokiem coraz oszczędniejszy. Porównyując wydatki na parlament w Polsce z wydatkami analogicznymi w innych państwach, referent dochodzi do przekonania, że Polska zajmuje prawie ostatnie miejsce tak pod względem ogólnej sumy wydatków, jak i pod względem obciążenia mieszkańców państwa.

Senator Szarski referował budżet prezydium rady ministrów.

Omawiając budżet P. A. T. omówił techniczne jego urządzenie, poczem, nastąpiła debata nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Budżet tego ministerstwa dał sejmowi asumpt do ostrej krytyki, pomijając stosunki polityczne, gdyż w senacie rozprawa była spokojna i merytoryczna. Wprawdzie senator Rynger z Koła żydowskiego przypomniał przy tej oka-

zji, iż „na nasze majowe żydowskie nadzieje upadł szron wątpliwości”.

W krytyce poruszono sprawy uposażenia urzędników sądowych i sędziów. — Wskazano na masową ucieczkę z sądownictwa osób źle uposażonych, a energicznych i zdolnych.

Senator Gloger (Ch. N.) dowodził, że w sądownictwie na pewne rzeczy pieniądze znaleźć się muszą. Są to także konieczności państwowe.

Senator Jackowski (ZLN.) zauważa, że Ministerstwo Sprawiedliwości jest czemś więcej niż ministerstwem. Z budżetu tego jednak wcale nie widać.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy, senatora Makarewicza, obrady przerwano do jutra godz. 10 rano. Na porządku dziennym obrady nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; oraz Skarbu i nad budżetami długów państwowych, emerytur i zapotrzebowań.

Ku naprawie naszego parlamentaryzmu.

Dalsze debaty w komisji konstytucyjnej

nad reformą ordynacji wyborczej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej prowadzono dalszą debatę nad zmianą ordynacji wyborczej. Lewica starała się udaremnić obrady w ten sposób, że żaden z posłów lewicy nie chciał wejść na salę, by spowodować brak kompletu. Przekonani jednak rychło o quorum weszli gremjalnie wraz z mniejszościami.

Pierwszy przemawiał poseł Popiel,

który oświadczył, że nie podziela negatywnych głosów lewicy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Ordynacja niewątpliwie wykazała liczne braki, a także zabezpieczenie mandatów polskich na ziemiach wschodnich nie może być nikomu obojętne. Nie zgadza się na wnioski 4-ch stronnictw, ale pragnąłby reformy ordynacji wyborczej przez oparcie się na wzo- rze zmiany ilości mandatów na ilość głosujących i przez zabezpieczenie mandatów polskich w okręgach mieszanych. — Oświadczył się wkońcu za przywróce-

niem związku list, który istniał w ordynacji Moraczewskiego.

Poseł Czapiński polemizował z posłem Cukiernikiem i z onegdajszym przemówieniem posła Dubanowicza.

Posiedzenie następne odbędzie się w środę.

Przedtem wśród protestów lewicy uchwalono zamknąć dyskusję ogólną, a zapisało się do głosu 15 mówców, głównie z lewicy. Posiedzenie komisji dla spraw ustawy o zgromadzeniach odbędzie się we wtorek.

RESTAURACJA
„TEATRALNA”
NARUTOWICZA 20.

PROGRAM od dnia 1 do 31
marca r. b.

Początek o godz. 10.30 wiecz.
NADZWYCZAJNE SZLAGIERY.

Trio KANIEWSKICH

ulubieńcy scen warszawskich, berlińskich i
wiedeńskich.

SZUMSKA

subretka

Stasia LESZKO

tancerka—piękność Warszawy.

DERETT REIMS

Primabalerina Opery Budapeszteńskiej.
Niebywała atrakcja!!! Duet taneczny
światowej sławy w przejeździe do
Londynu

THE MAURISSONS

tańca ekscentryczna.

Orkiestra pod batutą S. WEINROTHA.

Czego oczekują Niemcy od Francji?

Rewizja planu Dawesa, ewakuacja Nadrenji i porozumienie co do Polski.

Oświadczenie pos. Rheinhabena, męża zaufania Stresemanna.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 3 marca.

Biurowi Wolffa podaje z Paryża treść wywiadu, jaki poseł do Reichstagu, Rheinhaben, jeden z najbliższych współpracowników ministra Stresemanna, udzielił dziennikowi francuskiemu „Paris Midy”.

Rheinhaben oświadczył, że polityka porozumienia francusko-niemieckiego utrzymała i nie może ruszyć z miejsca. Jeżeli ma

się osiągnąć jakiś wynik przy prowadzeniu tej polityki, którą próbowano ustalić w Thoiry, to należy cały problem traktować jako nierozdzielny całość i uwzględnić w tej całości trzy zasadnicze punkty: 1) ewakuację Nadrenji i wykupienie zagłębia Saary przez Niemcy; 2) rewizja planu Dawesa w celu szybszego wypełnienia zobowiązań i dostosowania ich do możliwości gospodarczych Niemiec; 3) ogólne porozumienie co do problemu wschodniego z

punktu widzenia położenia Rzeszy niemieckiej wobec Rosji i Polski.

Poseł Rheinhaben zaoferował swe oświadczenia wskazaniem na konieczność współpracy Niemiec z innymi narodami w kolonjach i stwierdzeniem, że pomimo wszystkich rozczarowań, w ostatnich czasach, położenie dzisiejsze jest takie, że polityka porozumienia francusko-niemieckiego nie może być dzisiaj jeszcze urzeczywistniona.

Sensacyjne oświadczenie Stalina.

Rosja w tym roku nie chce prowadzić wojny i nie wierzy w zerwanie stosunków z Anglią.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 3 marca.

Na zjeździe maszynistów kolejowych Stalin wygłosił wielkie przemówienie polityczne, w którym podkreślił, że wojny nie będzie ani na wiosnę ani na jesień.

Wrogowie Rosji nie są do wojny przygotowani i drżą o jej wyniki. Rosja zaś wojny nie spowoduje, gdyż dąży do pokoju.

Obrzymia granica Rosji ciągnąca się na przestrzeni tysięcy kilometrów, zmusza Sowiety do polityki pokojowej.

Gdyby Rosja chciała wojny, to musiałaby na granicy Chin, Afganistanu, Persji, Turcji i w Europie trzymać olbrzymie ma

sy wojska w pogotowiu, co kosztowałoby olbrzymie sumy.

W sprawie stosunków angielsko-sowieckich Stalin oświadczył, że do ich zerwania nie dojdzie. Zerwanie z Anglią dałoby tylko minusy, a żadnych plusów.

„BIALI” WRACAJĄ DO PRAW.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 3 marca.

Przewodniczący centralnego wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, Kallinin wydał okólnik, zezwalający na korzystanie z prawa wyborczego byłym oficerom i urzędnikom wojskowym bia-

łych armii, chociażby obecnie nie służyli w urzędach sowieckich.

TROCKI UGLASKANY?

Moskwa, 3 marca.

Wystąpienie Trockiego, które miało obecnie miejsce po długim pozostawianiu na uboczu, dowodzi, iż Trocki doszedł do porozumienia z rządzącą większością „po litbiura”.

Jak informują z kół poinformowanych porozumienie to osiągnięte zostało w ten sposób, iż Trocki zobowiązał się wrócić do czynności aktywnej jedynie w polityce zewnętrznej Sowieckim.

Polska przed forum Ligi Narodów.

Delegacja nasza w drodze do Genewy.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 marca.

Wczoraj wyjechała do Genewy delegacja polska na czele z ministrem Zaleskim, a mianowicie pp. Tarnowski, Schibitko, Szumlakowski, Lubomirski i wojewoda Grażyński wraz z komisarzem Strasburgerem. Na porządku obrad sesji Rady Ligi Narodów znajduje się 31 spraw. Polski dotyczą tylko 2, a mianowicie kwestia sytuacji finansowej Gdańska oraz sprawa szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku.

Minister Zaleski wygłosi referat o układach i ratyfikacji traktatów zawartych pod auspicjami Ligi Narodów. Po radzie

minister Zaleski uda się do Paryża a stąd do Warszawy przed św. Józefem.

WYJAZD POS. RAUSCHERA.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 3 marca.

Jak donosi „Germania” poseł Rauscher opuścił Berlin, udając się do Genewy, gdzie weźmie udział w naradach z min. Zaleskim.

Jak przypuszcza „Germania” rokowania o nawiązanie ponownych obrad w kwestii zawarcia traktatu handlowego winny być uwiecznione skutkiem pomyślnym.

Masowe redukcje w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 marca.

W sprawie zamierzonej masowej redukcji w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku dowiadujemy się, że redukcji podlegać ma 18 tysięcy robotników, zaś w Zagłębiu Dąbrowskim około 4 tysięcy.

W sprawie tej rząd prowadzi pertraktacje z przedsiębiorcami na Górnym Ślą-

ku. Na skutek tych pertraktacji przemysłowcy na Górnym Śląsku postanowili zmniejszyć redukcję z 18 tysięcy na 9. — Co się tyczy Zagłębia Dąbrowskiego, to rząd nie posiada ustawowo przewidzianych uprawnień do przeprowadzenia interwencji, lecz i tutaj prawdopodobnie redukcja będzie zmniejszona do minimum.

Konsolidacja gospodarcza Polski.

Rokowania o zbliżenie kół gospodarczych b. Kongresówki i Małopolski.

Kraków, 3 marca.

Z inicjatywy krakowskiej izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, w sobotę, dnia 5 b. m. delegacji polskich związków przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, w osobach p. Gilwiza, prezesa stowarzyszenia kupców polskich, Lanrysiewicza, dyrektora powszechnego banku związkowego w Polsce, p. Fajansa, posła Treplki, prof. politechniki warszawskiej, Lubomirskiego, posła Wierzbickiego oraz dyrek-

tora „Lewiatana”, Lepickiego, przybędzie do Krakowa celem rozpoczęcia rokowań o wzajemne zbliżenie kół gospodarczych b. Kongresówki i Małopolski.

O godz. 5 po poł. w sobotę, będzie miał miejsce posiedzenie w Izbie Handlowej, wieczorem nastąpi bankiet w Starym Tea trze.

W konferencjach wezmą udział przedstawiciele Banku Przemysłowców w Krakowie.

Chińczycy godzą się między sobą?

Sensacyjne wieści o rokowaniach między Południem i Północą.

LONDYN, 3 marca (Tel. wł. „Kurj. Łódz.”) — Z Tokio donoszą, że oficjalne koła japońskie zaniepokojone są zadziwiającym spokojem jaki panuje na froncie chińskim. Fakt pewnego spokoju na froncie wskazuje, że toczą się rokowania pomiędzy północą a południem i które zakończą się prawdopodobnie zgodnym frontem całych Chin. Japońscy obserwatorzy wojskowi oczekują w najbliższym czasie zajęcia przez kańczycy Nankingu i Czinkiangu, poczem nastąpi podpisanie traktatu pomiędzy północą i południem. O 150 mil na zachód od Szanghaju na zachodniej części wybrzeża jeziora Tajfu ma być przełożony front tak armii południowej jak i północnej, aby odsunąć walki z obwodu Szanghaju.

Przeciw supremacji bolszewickiej.

LONDYN, 3 marca (Tel. wł. „Kurj. Łódz.”) — W głównej kwatery armii kantonskiej odbyło się zebranie centralnego komitetu Kuo-Min-Tangu. Już na początku dyskusji doszło do gwałtownych zajęć między umiarkowanymi a radykalnym skrzydłem partii generalissimusa Szen-Kai-Szeka. Rozpoczęto gwałtowną kłótnię z gen. Galontem, który jest przedstawicielem rządu moskiewskiego i jako taki brał udział w posiedzeniu. Umiarkowane skrzydło partii od dłuższego czasu dąży do tego, aby uchylić wszelkie wpływy Moskwy, które są główną przeszkodą do zawarcia ugody z Czang-Tso-Linem. Podział Chin na północne i południowe z rzeką Jang-Tse jako granicą, odrzuca gen. Galont, jako kompromis nie do przyjęcia. Radykalna grupa pod przewodnictwem Borodina ma tymczasem większość, co prawdopodobnie, jak przy puszcza, pociągnie za sobą utworzenie nowego rządu gen. Szen-Kai-Szeka, którego siedzibą będzie prawdopodobnie Nansung, rządu, który przeciwstawiłby się Borodinowi.

Dzisiaj w Hankou ogłoszony został jednogodzinny strajk dla okazania sympatii radykałom. Rosyjski konsul w Szanghaju odmówił wizy na przejazd angielskim podróżnym linją kolejową transsyberyjską.

Zwrot Stahlhelmu w objęcia skrajnej prawicy.

Usuwanie umiarkowanych od władzy.

Polska Agencja Telegraficzna

Berlin, 3 marca.

Według informacji „Berliner Tageblatt” wewnątrz organizacji Stahlhelmu odbywa się w ostatnich czasach gwałtowny zwrot w kierunku radykalno-prawicowym. Kierownictwo organizacji znajduje się obecnie właściwie w ręku niemieckonarodowego posła i dyrektora kopalni Leopolda, który też finansuje organizację oraz jej męża zaufania, osławionego majora Duesterberga. Pod ich to wpływem ustawa się obecnie z naczelnych stanowisk organizacji systematycznie jednego po drugim bardziej umiarkowanych jej członków. Jako znamienny przykład przytacza „Berl. Tageblatt” fakt nagłego ustąpienia z początkiem lutego ze stanowiska naczelnego w zarządzie Stahlhelmu, b. sekretarza generalnego stresemannowskiej partii ludowej, rady Ludwiga. Również stanowisko dotychczasowego pierwszego przewodniczącego Stahlhelmu Soldtego ma być zachwiane. Wymowne te fakty —

jak zauważa „Berliner Tageblatt” — świadczą, że Stahlhelm pozbywa się „bagażu” p. Stresemanna.

ZAGADKOWE FUNDUSZE.

Berlin, 3 marca.

Skrajnie lewicowy „Welt am Abend” atakuje rząd Rzeszy za umieszczenie w budżecie zbyt wielkich sum na pozycje funduszy dyspozycyjnych.

Dziennik zaznacza, że w budżecie na rok 1927 przewidziana jest subwencja 1.570 tysięcy marek dla centrali Heimatsdienstu, poza tym kanclerz ma przyznane do swojej dyspozycji 584 tysiące marek, wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych 450 tysięcy marek, poza ogólnym funduszem dyspozycyjnym, czyli t. zw. funduszem tajnym M.S.Z., który na rok 1927 ma wynosić 8 milionów marek. Wreszcie urząd spraw zagranicznych ma jeszcze 2.500 tysięcy na służbę informacyjną z granicą i pół miliona na służbę informacyjno-gospodarczą.

Dasypos. Wojewódzkiego.

List jego do marsz. Rataja.

Telegr. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 marca.

Poseł Wojewódzki wystosował do marszałka sejmu list, w którym utrzymuje że wyrok sądu marszałkowskiego pozostawia wiele niedomówień i nie wyczerpuje całkowicie sprawy. Domaga się zatem wypowiedzenia zupełnego przez sąd marszałkowski w sprawie zarzutów co do jego udziału w G. P. U., zapowiadając, że do sądu państwowego sprawy nie odda.

OPLATY STEMPLOWE.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 marca.

Minister Składkowski polecił wojewodom, aby od podań składanych starostom lub urzędnikom starościńskim podczas objazdów nie ściągać opłat stempłowych.

ZARZADZANIE BUDYNKAMI POCZT I TELEGRAFU.

Warszawa, 3 marca.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Dowiadujemy się, że przejęcie od Ministerstwa Robót Publicznych na rzecz Ministerstwa Poczty i Telegrafów spraw dotyczących budowania, utrzymywania i zarządzania budynkami poczty i telegrafów jest w toku.

ZAGADKOWY ZAMACH.

Agencja Wschodnia.

Katowice, 3 marca.

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej wieczorem dyrektor firmy „Fitzner i Gampfer” w Sielcu przejeżdżał samochodem do Sosnowca. Do przejeżdżającego oddane zostały cztery strzały rewolwerowe, które jednak utkwily w samochodzie, nie wyrządzając nikomu żadnej krzywdy.

Wywiadowca runął, rażony gradem kul. Zbrodniarze - komuniści zbiegli w kierunku granicy sowieckiej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Sosnowiec, 3 marca.

Wywiadowca urzędu śledczego w Sosnowcu, Witold Piszczek, śledząc ostatnio w nocy kilku podejrzanych mężczyzn, zo stał na ulicy Marcinkowskiej zasypany gradem kul.

Wywiadowca runął jak podcięty kosa. Zaalarmowana kanciarada policja znalazła już tylko stygnące zwłoki w kałuży krwi.

Nie ulegało wątpliwości, że Piszczek padł ofiarą zemsty tych, których śledził. Władze policyjne rozpoczęły natychmiast energiczne śledztwo, które dało wy niki sensacyjne.

W ciągu kilku godzin ustalono, że

sprawcami mordu są znani komuniści: Józef Kurczak i Józef Barski z Dąbrowy Górniczej. Stwierdzono zarazem, że mordcy zaraz po dokonaniu zbrodni zbiegli pociągami udającymi się w kierunku Lwo wa, aby jaknajprędzej przedrzeć się do granicy sowieckiej.

Sosnowieckie władze policyjne zaalar mowały o ucieczce komunistycznych mor derców posterunki policyjne wojewódz twa łwowskiego, stanisławowskiego i tar nopolskiego, które rozpoczęły czujną ob serwację.

Na terenie sosnowieckim obaj morder cy znani byli jako niebezpieczni agenci i agitatorzy komunistyczni.

P. Remiszewski daje od czuć swą działalność.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Lublin, 3 marca.

Czwartkowy „Głos Lubelski” został skonfiskowany z polecenia wojewody Re miszewskego, za omówienie rozporządze nia wojewody, wstrzymującego udzela nie informacji „Głosowi Lubelskiemu”. Konfiskata została przeprowadzona skru pulatnie. Policja odbierała pismo w kios kach, chłopcom, administracji pisma, a drukarni nakazała natychmiastowe roze branie czcionek.

TYFUS PLAMISTY W LUBLINIE.

Agencja Wschodnia.

Lublin, 3 marca.

W samym mieście i okolicznych wsiach wybuchła epidemia tyfusu plamistego. W samym Lublinie zanożowano dzisiaj 20 wypadków zapadnięcia na tę chorobę.

Władze sanitarne miasta wszczęły e nergiczna akcję, mającą na celu zapobie żenie szerzeniu się epidemii.

POTWÓR Z POD MOŁODECZNA SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Nowy Sącz, 3 marca.

Przed trybunałem sądu przysięgłych stanął osławiony morderca Jan Dziadoń, właściciel majątku Nowokoszczyzna, w powiecie Mołodeczno. Po przeprowadzo nej rozprawie, trybunał na podstawie wer dyktu przysięgłych skazał Dziadonia na karę śmierci przez powieszenie.

Co dziś usłyszymy z gło śnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 4 marca.

Warszawa, 1111 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 16.30 — 16.45 Komunikat harcerski; 16.45 Pro gram dla dzieci; 17.40 Koncert popołudnio wy kameralny. Wykonawcy: p. Gabriela Jabłońska (skrzypce), p. Zofia Dobrowol ska - Pawłowska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (fortepian i akompaniament). — W programie: Jan Emil Fjögren, Myrberg Kjerulf, Sinding, Zygmunt Stojkowski, Feliks Halpern i Gustaw Rogulski; 18.40 Roz maitości; 19 Odczyt p. t. „Półw pstraga i lipienia na sztuczna muche”, wygłosi dr. Jan Lankau (dział „Sport i wychowanie fizyczne”); 19.30 Komunikat rolniczy; 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Sygnał cza su. Komunikaty prasowe.

Hamburg, 394,7 m. — 13.20 Poranek pieśni Beethovena; 16.15 Koncert na ksy lofonach; 18.15 Transmisja z teatru Miej skiego: z cyklu „Pierścień Nibelunga”, wieczór pierwszy: „Walkiria”, opera Wa gnera; 21.30 Muzyka taneczna.

Paryż, (Szk. poczt. i telegr.), 458 m. — 15 Koncert popołudniowy; 16.30 Trans misja z Sorbony: wykład o Afryce; 18 Transmisja z Collège de France: „Don Ki chot a literatura europejska”; 22 Koncert kompozytorów współczesnych.

Skutki stałej polityki szykan wobec Polski.

Gdańsk żali się na swą ruinę finansową.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 3 marca.

W memorjale, wręczonym wczoraj przez delegację gdańską sekretarjatu Ligi Narodów, zawierającym m. in. prośbę o zdięcie z porządku dziennego obrad obecnej sesji rady Ligi Narodów sprawy uzdrowienia finansów gdańskich, senat wolnego miasta oświadcza, że wobec

zmiany sytuacji, musi podjąć starania, aby przez prolongatę długów bieżących, ener giczne zarządzenia oszczędnościowe, mo żliwie najwydatniejsze zwiększenie do chodów oraz inne odpowiednie zarządze nia własnymi siłami doprowadzić do po prawy niekorzystnego w dalszym ciągu położenia finansowego wolnego miasta.

Ogólna organizacja narodów w czasie wojny. Izba francuska radzi nad bezpieczeństwem kraju.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 3 marca.

Na popołudniowym posiedzeniu izby toczyła się dyskusja nad ogólną organiza cją narodów w czasie wojny.

Sprawozdawca podkreślił, że w opracowywaniu projektu ustawy mobilizacja narodów przewidywana jest bądź na wy padek jawnej napaści, zmuszającej Fran cję do natychmiastowej obrony, bądź też

w wypadkach przewidzianych w pakcie Ligi Narodów.

Paul Boncour zakończył oświadcze niem, że doświadczenia wojny nauczyły Francję, iż główną rekwizytą zwycięstwa jest należyte przygotowanie za czasów pokoju. „Musimy wyzyskać czas pokoju, aby być gotowymi do stworzenia obrony narodowej”.

Złote uśmiech fortuny.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwudziesty dzień ciągnięcia.

Główniejsze wygrane:

Zł. 3.000 Nr. 13862.

Zł. 2.000 Nr. 42867.

Zł. 1.000 Nr.: 1485, 9311, 27186, 37493, 55375.

Zł. 600 Nr.: 403, 4520, 11413, 12892, 18875, 25242, 44391, 47117, 47705, 51343, 56020, 57701, 64957, 71491, 75629.

Zł. 500 Nr.: 5813, 6755, 9239, 10960, 19613, 24524, 28523, 30139, 30943, 36950, 41774, 46109, 52070, 53747, 64257, 65380, 72030, 73441, 76736, 78991.

Zł. 400 Nr.: 1210, 2064, 4229, 4258, 4707, 5185, 6519, 8056, 8311, 8376, 10438, 10662, 14391, 15844, 16758, 17244, 18421, 25287, 27519, 27738, 27813, 29301, 29893, 31749, 32722, 33187, 34786, 35011, 35957, 36391, 36469, 37097, 38178, 38375, 39289, 45889, 49999, 52177, 55810, 58498, 59885, 61511, 69229, 69937, 73106, 73670, 74393, 75417, 79218, 79866, 79928.

Zł. 300 Nr.: 56, 148, 187, 637, 1106, 2316, 4016, 4040, 4167, 4712, 5494, 7275, 8169, 8531, 8583, 11056, 11197, 11694, 11837, 12338, 12548, 13225, 14809, 15105, 15167, 15850, 16008, 16449, 17170, 17276, 17468, 17494, 17799, 20179, 20216, 20252, 21749, 22159, 22370, 22626, 23229, 23672, 23784, 24111, 24475, 25891, 26076, 26089, 26712, 26727, 26993, 27183, 27561, 28074, 28132, 29016, 29727, 30023, 30087, 30870, 32527, 32916, 32936, 34504, 34530, 34724, 35350, 36062, 36079, 36335, 36624, 37201, 37446, 37690, 38288, 38462, 40402, 40557, 42827, 42896, 43678, 43991, 43360, 44932, 46299, 46474, 46571, 47062, 47393, 48511, 49640, 49967, 50014, 50025, 50605, 50799, 50997, 51229, 52966, 53373, 53811, 53982, 54305, 54588, 54701, 54972, 55799, 56333, 56469, 57113, 57909, 58514, 59079, 59145, 59964, 60492, 61523, 63530, 64668, 64733, 64796, 67011, 69347, 69798, 69931, 70086, 76167, 70364, 70690, 71309, 72022, 72527, 72604, 72830, 73000, 73891, 73914, 74225, 74474, 74980, 76308, 76808, 77008, 78746.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY W PARYŻU.

Trzeciego dnia pobytu parlamentarzystów pol skich w Paryżu odbył się wielki obiad wydany na cześć gości polskich w „Cafe Paris” przez grupę parlamentarzystów francusko-polskich.

W przyjęciu wzięło udział 310 deputowanych i senatorów oraz szereg wybitnych osób, a w tej liczbie przewodniczący izby deputowanych Fernand Buisson, ambasador Chlapowski, marszałek Poch, ministrowie Louis Marin i Leygues, amba sador Nolhus i inni.

Z PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH.

Radca parlamentarny w Rydze p. Neyman, został przydzielony do ambasady w Paryżu.

Przyjazd posła naszego w Moskwie, p. Patka do Warszawy, spodziewany jest w połowie marca.

INSPEKCYJA POWIATÓW WSCHOD NICH.

Minister spraw wewnętrznych wyjechał na obiad powiatów wschodnich i w okresie dwóch dni bawił w Siedleach, Sokolowie, Prużanach, Słomnie, skąd udał się w dalszą drogę.

KONFISKATA „SŁOWA WILEŃSKIE GO”.

Wychodzący w Wilnie organ monarchistów „Słowo”, zamieścił artykuł czolowego ich publi cysty Cata p. t. „Realny program w sprawie litewskiej”, w którym domaga się zbrojnego zaję cia Litwy przez Polskę. Władze warszawskie wydały władzom wileńskim rozporządzenie prze prowadzenia konfiskaty tego pisma. Konfiskata została przeprowadzona z całą dokładnością.

CZAS LETNI W POLSCE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 marca.

Wicepremier Bartel wniosie na następ ne posiedzenie Rady Ministrów wniosek o wprowadzenie w Polsce czasu letniego.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w Kantorze wymiany **Samuela Weinberga** 58 Piotrkowska 58.

Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast. LOSY do 1 kl. 15 loterji już są do nabycia ogólna suma wyp. 16 milionów. Główna wygrana 600.000

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

SĄD MARSZAŁKOWSKI.

Wyrok Sądu Marszałkowskiego w przedmiocie zarzutów przeciwko posłowi Wojewódzkiemu znalazł głośnie echo w prasie stołecznej.

„Głos Prawdy” (3 b. m.):

„Sąd Marszałkowski potwierdził zatem zarzuty „Głosu Prawdy”, postawione posłowi Woje wódzkiemu. Zmienia tylko nieco terminologię. I tak: zamiast „defenzywa” — „referat narodowo ściowy ewidencyjny”: twierdząc, iż „nie zostało dowiedzione, iżby p. Wojewódzki jako poseł pełnił funkcje konfidenta”, stwierdza „że p. Woj. jako poseł, aż do stycznia 1924 roku był dla spraw białoruskich mężem zaufania II Oddziału Szt. Gen.” i że „otrzymywał pieniądze”; że nie zostało dowiedzione, by jako poseł dawał defenzy wie informacje „o swych kolegach sejmowych” — natomiast zostało dowiedzione, iż „dostarczał informacyj... o niektórych posłach białoruskich” i t. d.

A zatem krótko i wczelwato: jako poseł był mężem zaufania t.j. konfidentem II Oddz., pieniąd ze na to i za to brał, o kolegach posłach infor macji udzielał, a zatem denuncjował ich.

Jakkolwiek zechce kto sprawę tę naświetlać, ten jej kościec jest twardy, prosty, ustalony.

Ustalonym jest również, że obecnie p. Woje wódzki oczernia Polskę na wszystkie strony, jak kc rzekomy obrońca sprawy białoruskiej.

Cień Azeła był i pozostał. Sąd Marszałkow ski nie rozwiął go.”

„Gaz. Por. Warsz.” (3 b. m.):

„Ale wstyd muszą czuć wszyscy, że oskarże nie „Głosu Prawdy” poparł swą powagę rząd, oświadczać publicznie z trybunu parlamentar nej, dnia 28 stycznia r. b., że „stawia rewelacja „Głosu Prawdy” na płaszczyźnie zupełnej praw dy”, jak brzmi tekst urzędowego dziennika „Epo ki” z dnia 29 stycznia r. b. Cóż się bowiem oka że? Sąd marszałkowski w dniu wczorajszym ogłasza, że „po przejrzaniu materiałów dostar czonych przez wicepremiera p. dr. Bartla... oświad cza, że nie zostało dowiedzione, iżby p. S. Wo je wódzki jako poseł pełnił funkcje konfidenta (a genta) t. zw. defenzywy”.

Co z tego wnosić należy? Albo rząd nie po siadał dostatecznych materiałów, a w takim razie ze szkoda dla powagi swojej i państwa poparł oskarżenie brukowca, albo też materiałów wszy stkich, którymi rozporządza, po namyśle nie do starczył, aby nie kompromitować do reszty II Od działu, ujawniając w traktowaniu tej materji de likatność — po niewczasie.

Ale i posłowie, którzy pod nim złożyli podpisy, nie spełnili należycie obowiązku sędziowskiego. Powinni oni zwrócić główną uwagę nie na to, że p. Wojewódzki jest oskarżony o należenie do wy wladu polskiego, ale o to, że obwiniony jest o służbę dla Czerezwyczajki. A jednak 13 posie dzeń odbyli tylko w tym celu, aby stwierdzić, że

choć pierwszy zarzut nie został dowiedziony, to jednak p. Wojewódzki był „jako poseł... męż em zaufania II Oddziału Szt. Gen. w referacie narodo wościowym działu ewidencyjnego”. Natomiast co do zarzutu najważniejszego — szpiego stwa moskiewskiego — sąd marszałkowski umył ręce pod pretekstem, że to nie jego było rzeczą, ale sądów państwowych, przed którymi p. Woje wódzki ma prawo się usprawiedliwić”

NA FRONCIE MNIEJSZOŚCI.

„Robotnik” (3 b. m.) podaje rzeczy zna mienne:

„Dobrze się stało, że władze cofnęły konfiska tę pierwszego numeru miesięcznika „Natio”, poświęconego sprawom narodowościowym w Pol sce. Wręcz skandaliczne jest wystąpienie p. Hasbacha, senatora niemieckiego z Pomorza. Au tor chwali Fryderyka Wielkiego, satrapę carskie go Berga, ubolewa nad spolszczeniem się Szeiblerów i Hersów, mówi zjadliwie o tak zwanym byłym zaborze pruskim. O obecnym położeniu Niem ców w Polsce pisze b. mało. Nawołuje do jedno ści Niemców polskich, których oblicza na 1,700 tysięcy i wyraża pewność, że zachowają oni swe oblicze narodowe.

Właśnie wywody p. Hasbacha, które mogłyby stanowić ozdobę każdego hakatystycznego pod ręcznika niemieckiego, najlepiej świadczą, jak zbyteczna jest konfiskata „Natio”.

Uciśk Polski względem Niemców ogranicza się tedy — poza wysiedlaniem, którego charak ter i formę sami nieraz ostro ganiliśmy — do wy pierania bogatych posiadaczy ziemskich z ich własności, mieszczaństwo zaś i robotnicy niemie cy dzielą losy tych klas społeczeństwa polskie go.

Inaczej oczywiście przedstawia się b. skom plikowana sprawa żydowska w Polsce.

Gdy p. Grünbaum twierdzi, że żydzi ponoszą lwią część ciężarów na utrzymanie państwa — nazywamy to przesadą. Nie wiemy, co p. Grünbaum chce powiedzieć przez to, że Polska dąży do spolonizowania żydów, a nie asymilowania ich. Co do tej asymilacji, to p. G. twierdzi, że zadaniem żydów jest osłabić lub unicestwić ją, usu wając wszystkie warunki, które ją umożliwiają. Czy to nie jest zadanie, przechodzące siły sjonistów? Czy p. G. chce stworzyć takie warunki współzycia Polaków z żydami, by nie stykali się z sobą, a mimo to żyli w idealnej zgodzie?

Dałej, czy p. G. uważa, że państwo jest od te go, by ochronić te zajęcia żydów, którymi od wieków się trudnią ale które rozwój ekonomiczny sam wypiera i zabija?

Zważmy: dla p. G. pojęcie obywatela sprowa dza się do podatnika i w imieniu takiego podatni ka domaga się od państwa nie tylko uprawnień co jest słuszne, ale też poparcia nacjonalizmu ży dowskiego, tkwiącego jedną nogą w Polsce czy w Rumunji, a drugą w Palestynie. Te pretensje są stanowczo wygórowane.”

O autorytet moralny członków ciał ustawodawczych.

Łódź, 3 marca.

Ogłoszony niedawno i z uznaniem przez opinię publiczną przyjęty komunikat urzędowy doniósł, że do Rady Prawniczej przesłano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu sądowym w razie naruszenia postanowień art. 22 Konstytucji w nowym brzmieniu.

Mimo, że suchy i tracący formalizmem prawniczym tytuł projektu rozporządzenia zdaje się wskazywać, że chodzi tu o uregulowanie pewnej, nieobchodzącej szerokiego ogółu kwestji proceduralnej, projekt ten w istocie jest wyrazem głębokiej i dawno nurtującej społeczeństwo tęsknoty do autorytetu moralnego, jaki winien przyswiecać społeczeństwu z wyżyn najwyższego przedstawicielstwa narodu.

Już w październiku roku ubiegłego z temi samemi intencjami wydano rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej noszące tytuł nadający rozporządzeniu pozór aktu mało interesującego opinii publiczną, a mianowicie „rozporządzenie o uzupełnieniu przepisów normujących ustroj władz spółek akcyjnych”. Któż bowiem na podstawie tego tytułu mógłby wodańców, o zapobieżenie uzależnianiu się domyśleć, że chodzi tu o czystość atmosfery moralnej w naszych ciałach ustawodawczych (wzgl. senatorów) od ubocznych względów materialnych, o nienadużywanie mandatu dla celów, nie mających nic wspólnego z zadaniami, do których poseł został powołany.

Rozporządzenie to, będąc pierwszym krokiem formalnym regulującym stosunki w dziedzinie poruszonego przez nas zagadnienia postanowiło, że sprawowane przez posłów (wzgl. senatorów) mandaty w organach spółek akcyjnych, w których uczestniczą w pewien określony sposób Skarb Państwa są z samego prawa nieważne i jako takie nie podlegają wpisaniu do rejestru handlowego, a wpisano już podlegają wykreśleniu bądź na wniosek spółki, bądź, jeśli ta nie zgłosi wniosku, na wniosek przedstawiciela Skarbu Państwa.

Obecnie w ślad za tamtem rozporządzeniem idzie wspomniany na wstępie projekt, stanowiący przenis o wykonaniu art. 22 Konstytucji. Art. 22 w dawnym brzmieniu głosił:

„Poseł (senator) nie może ani na swoje ani też na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych.

„Poseł (senator) nie może również otrzymywać od rządu żadnych odznaczeń z wyjątkiem wojskowych”.

Już po pobieżnym tylko przeczytaniu pierwszego ustępu tego artykułu, interesującego nas tutaj przedewszystkiem, nasuwały się następujące pytania: jakie są skutki przekroczenia tego zakazu i jaki czynnik powołany jest do orzekania tych skutków. Ponieważ widocznym jest, że na te postawione przez nas pytania art. 22 Konstytucji w swem dawnym brzmieniu odpowiedź nie dawał, przeto należy stwierdzić, że artykuł ten w dawnym brzmieniu zawierał lukę, czyniącą przepis niezłoty.

Te właśnie luki uzupełniła ustawa z d. 2 sierpnia 1926 roku, zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca (D. U. R. P. nr. 78), dodając w art. 22 ustęp treści następującej:

„W razie naruszenia tych postanowień stwierdzonego na żądanie Marszałka Sejmu lub Najwyższej Izby Kontroli przez Sąd Najwyższy, poseł traci mandat poselski oraz korzyści osobiste od rządu otrzy-

mane. Osobna ustawa określi szczegóły postępowania”.

Zadanie tej osobnej ustawy, wspomnianej w ostatnim zdaniu ma spełnić omawiane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy. Według projektu tego, postępowanie przeciwko posłom (senatorom) wszczynają Sąd Najwyższy na żądanie bądź Marszałka (Sejmu - Senatu), bądź Najwyższej Izby Kontroli.

Po wstępnym rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym w zespole 3-ch sędziów, Sąd decyduje, czy należy wdrożyć dochodzenie. W razie decyzji pozytywnej dochodzenia powierza się Pierwszemu Prezesowi Sadu, który postępuje stosownie do przepisów procedury karnej obowiązującej w stołcy państwa. Akty dochodzeń przesyła się Prokuratorowi przy Sądzie Najwyższym, który składa sądowi umotywowany wniosek, poczem Sąd znowu na posiedzeniu niejawnym decyduje o dalszym biegu sprawy.

W razie przekazania sprawy do jawnej rozprawy sąd po wysłuchaniu prokuratora i ewentualnego obrońcy (hadanie świadków ma miejsce w stadium dochodzenia) wydaje wyrok.

Wyrok skazujący może orzekać tylko utratę mandatu i korzyści osobistych, otrzymanych od rządu z tytułu wzbronionej czynności. Poszukiwanie zaś zwrotu tych korzyści należy już do sądów, od-

powiednio kompetentnych według zasad ogólnych, w trybie postępowania, przewidzianego w dzielnicowych ustawach postępowania cywilnego co do należności, których obowiązek uiszczenia został w zasadzie ustalony wyrokiem sądowym.

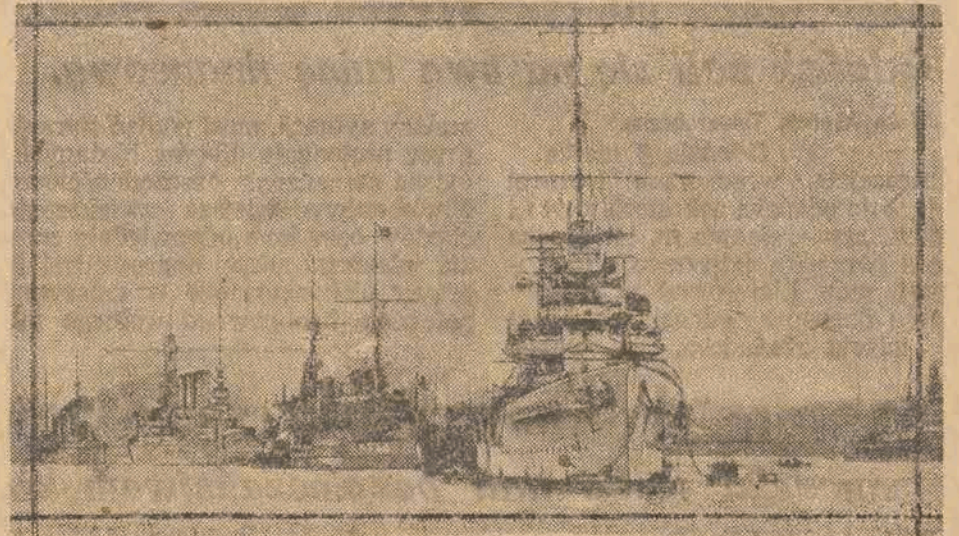
Odpis wyroku motywowanego lub decyzji umarzającej postępowanie sąd przesyła Marszałkowi Sejmu (ew. Senatu), Prezesowi Rady Ministrów, Prezesowi

Najwyższej Izby Kontroli i posłom (senatorom).

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach projekt rozporządzenia, umożliwiającego stosowanie w razie potrzeby przepisów art. 22 Konstytucji w stosunku do posłów, senatorów, Sejmu względnie Senatu Rzeczypospolitej, jak i posłów Sejmu śląskiego.

A.S.P.

Z teatru wojny na Dalekim Wschodzie.



Nasze zdjęcie przedstawia eskadrę okrętów angielskich, francuskich, amerykańskich i japońskich w porcie Szanghaju.

ŚWITY POLITYCZNE.

W gęstwie splełanych idei

„Międzynarodówka nacjonalistyczna”.

Tak paradoksalne zestawienie nie jest bynajmniej sztucznie inkutym tytułem sensacyjnego artykułu dziennikarskiego. To stylistyczny raczej skrót, określający cele zadania i metody taktyczne najmłodszego z francuskich obozów politycznych. Wstępny komentarz: określenie „najmłodszego” należy rozumieć w dosłownym również pojęciu „La Droite Nouvelle” bowiem — tak brzmi jej oficjalna nazwa — składa się w znacznej mierze z ludzi młodych. Stworzył tę „Nową Prawicę”, zredagował jej program i usłną dla niej — zwłaszcza w Niemczech — propagandę prowadził p. Robert Fabre-Luce. Syn jednego z największych tutejszych potentatów finansowych, obdarzony wrodzoną inteligencją i niezwykłą erudycją, zalicza się do zwolenników „żelaznej pięści”. Poglądy swoje na obecną sytuację międzynarodową oraz zasady „rzeczywistego pokoju” powszechnego wyluszcza on w wydawanym przez siebie czasopiśmie — „Vers l'Unité” („Ku jedności”); zresztą uzupełnił mi to i tak już wyraźne credo postanowieniem, w toku dłuższej rozmowy, kilku nader znamienitych „kropiek nad i”.

Pan Fabre Luce stwierdza przede wszystkim istnienie „nłodej, łączącej czynu Europę, zdecydowanej zniszczyć traktaty 1919 roku, sieć absurdalnych granic państwowych, szereg śmiechu godnych konwencyj etc., etc. Traktat wersalski, którego twórcami byli ludzie, popełniający kapitalny błąd kierowania się w swych orzeczeniach przeszłością historyczną, miast „geografią sił ekonomicznych i moralnych”, nie zadowolili nikogo, ani zwyciężonych ani nawet zwycięzców. Pierwszym przeto krokiem pozytywnym ku istotnej pacyfikacji Europy oraz ku moralnemu, gospodarczemu i politycznemu odrodzeniu ludów ją zamieszkujących powinna być całkowita anulacja (!) nie zaś częściowa tylko rewizja, tego aktu, który „stanowi plamę w dziejach Francji i przynosi wstyd całej Europie” (!) Ideały Wilsonowskie, zrujnowane, anizmoje narodowościowe, wskutek nieracjonalnego zwiększenia ilościowego jednostek państwowych (35 zamiast poprzednich 28-u), jeszcze bardziej zaostro-

ne, dziesiątki i setki milionów ludzi zrujnowanych... za wszystko to czyni p. Fabre Luce odpowiedzialną konferencję wersalską. Lecz ma ona również inną, znacznie cięższą, jego zdaniem, winę na swoim sumieniu: sukcesy bolszewików! „Skandaliczny” traktat pchnął Niemców w objęcia Sowietów — podarcie go, zadośćuczynienie wymaganiom Berlina, pozbawi Moskwę najpotężniejszego sojusznika. Jest to *conditio sine qua non* (!) zwycięstwa nad bolszewizmem, którego „prawdom nie przeciwstawiamy się, lecz którego całokształt wydaje się nam ohydny!”

Do tej akcji zbiorowej nawołuje pan Fabre Luce elitę wszystkich narodów europejskich, elitę, składającą się wyłącznie z najskrajniej prawicowo usposobionych, najbezwzględniej patriotycznie myślących słowem najczystszych elementów społecznych. W pierwszej zaś mierze pragnie on dla tej sprawy pozyskać Niemców, do których przeto w swoim własnym i całego swego obozu imieniu wyciąga dłoń przyjazną. Nawołuje niórem i słowem do jaknajszerszego porozumienia, agitując oświeceniście w Niemczech, podkreślając, między innymi, z całym naciskiem swój nieprzejednany wrogą stosunek do wszelkiej „amerykanizacji” Europy w duchu Coudenhove-Kalergi... Inna jest jego koncepcja: wspólny, lecz nie pan-europejski — front samodzielných państw, niepodległych krajów, szczerých patriotów. Demokracja — twierdzi dalej pan Fabre Luce — z jej zbyt bogatą skalą odcieni ideologicznych, z jej zamflowaniem do retorycznego przelewania z pustego w próżne — straciła swoją rację bytu — sytuacja wymaga akcji, ściśle skoordynowanej, jednolitej akcji, którą przeprowadzić zdolna jest dziś jedynie prawica, i to najbardziej prawe jej skrzydło.

Dlatego też pan Fabre Luce porozumiewa się w Niemczech tylko z „prawdziwymi patriotami” — „integralnymi nacjonalistami” — naradzając się nad praktycznymi sposobami wprowadzenia w czyn wspólnych haseł. Oczywiście w toku owych narad, wpływa niemiękkłone zagadnienie Polski, której polityczny byt będą musieli Niemcy uszanować — przy-

najmniej żąda tego od nich naczelny redaktor „Vers l'Unité”. Przyszli jego sojusznicy obiecują łaskawie tolerować istnienie Polski, o ile 1) nie sprzeciwi się państwowemu zjednoczeniu wszystkich Niemców, 2) nie będzie stanowiła przeszkody przy realizacji solidarności europejskiej. Zresztą w każdym razie obiecuje na przyszłość udzielanie ewentualnym mniejszościom narodowym większych swobód... językowych i nawet kulturalnych — naturalnie w rozmiarach, nie zagrażających interesom politycznym i ekonomicznym Rzeszy.

Pan Fabre Luce wierzy w dobrą wolę Niemiec, tembardziej, że spodziewa się on iż Polska dla dobra wielkiej sprawy powszechnej — zechce uwzględnić słuszną (!) rewindykację terytorjalną swojego zachodniego sąsiada. Jeśli zaś dobrowolnie tego nie uczyni, to wówczas... „tem gorzej dla Polski, gdyż ład społeczno-ekonomiczny i pokój europejski przedewszystkiem!”

Zapomniałem dodać: „Nie niszczyć, by budować” („Ne pas détruire pour construire”) tak brzmi, w dosłownym przekładzie, naczelne przykazanie, którem kieruje się „La Droite Nouvelle”. Wysunął je sam pan Fabre Luce, posiadający, jak widać, sporą dozę humoru — mimo wolnego i złośliwego....

Z. K.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
przepiękny film p. t.
„Czar sceny”

w rolach głównych największe
sławy ekranu Bebe Daniels,
Lewis Stone i Adolf Menjou.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę
i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedzielę i święta od godz. 3
po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

Baczność—nie dotykać—grozi śmierć!

Energja elektryczna na usługach ludzkości.

Trupia główka przy zblornikach twórczego życia. Niebezpieczeństwa prądu. Piorun rozpętany.

w) Także mniej więcej napisy, uzupełnione wizerunkiem trupiej główki ze złożonymi na krzyż piszczałkami, spotykamy często w pobliżu przewodników elektrycznych o wysokim napięciu.

W wielkiem, nowoczesnym mieście, nie ma na każdym kroku spotykamy się dzisiaj z zastosowaniem energii elektrycznej do potrzeb życia. Energia elektryczna naturalna, okazująca się w postaci gwałtownych wyładowań atmosferyczno-elektrycznych — dla celów praktycznych nie posiada zastosowania, przejawia się bowiem zwykle niespodzianie i w sposób wykluczający możliwość jej ujarznienia.

Sztuczna energia elektryczna, zwana krótko prądem elektrycznym — znajduje zastosowanie w trzech kierunkach: jako siła świetlna, popędowa i cieplna. Jakże niebezpieczeństwo przedstawia dla zdrowia lub życia prąd elektryczny wskutek nieograniczonego wzgl. niewłaściwego stosowania go lub wprost bezpośredniego działania? Skutek wywołany przez dany prąd zależy od od jego napięcia, (wyrażanego w Voltach), siły, czyli ilości elektryczności, (wyrażanej w amperach) i od oporu, (wyrażanego w ohmach) na jakiej napotyka, przy przechodzeniu przez dany przewodnik. Gdy przewodnikiem prądu będzie ciało ludzkie, opór jaki będzie ono przedstawiać dla prądu elektrycznego, różny będzie w miejscu wniknięcia prądu i w miejscu, w którym prąd opuści je, jak również i od punktu wejścia do punktu wyjścia prądu.

Co do stosunku napięcia prądu do niebezpieczeństwa, jakie on dla człowieka przedstawia — to według prof. Jellinka, prąd o napięciu 10 — 150 Volt może się stać niebezpiecznym, prąd o napięciu powyżej 200 Volt jest zawsze niebezpieczny, prąd zaś o napięciu około 5.000 Volt działa już zawsze zabójczo. Jednakże za znaczyć trzeba, że o wiele niebezpieczniejsze są dla życia prądy o napięciu średnim, niż wynoszące dziesiątki tysięcy Volt, te ostatnie bowiem wywołują w

miejscu zetknięcia się z ciałem węglenie tkanki, które jako zły przewodnik wstrzymuje działanie prądu na wewnętrzne narządy, zwłaszcza na serce.

Przejdźmy teraz do rozważenia skutków działania prądu w zależności od właściwości człowieka nim ugodzonego. Otóż najbardziej wrażliwymi okazują się osoby, dotknięte chorobami na tle przemiany materji, narządów krążenia, oddychania i nerwowego układu; znane są (wg. prof. Wachholca) wypadki śmierci nagłej w czasie leczniczego stosowania t. zw. faradyzacji sinusoidalnej (prądem zmiennym jednofazowym o napięciu 50 — 100 Volt), co prof. Jellinek przypisuje nie samemu prądowi, lecz usposobieniu osób poddawanych zabiegom. Zewnętrzny obraz sekwjny osoby zabitej prądem okazuje zwykle obrażenia ciała w miejscu wniknięcia prądu, w postaci oparzenia, ran, podbiegnięć krwawych, opalenia włosów, zabarwień skóry i t. d. Rzadko natomiast znajdujemy ślady obrażeń ciała w miejscu wyjścia prądu. W narządach wewnętrznych nie spotykamy zwykle zmian szczególnych, natomiast obraz zewnętrzny wg. prof. Wachholca odpowiada obrazowi zmian, spotykanych po uduszeniu. Dzięki tej błyskaw

niczności i niezawodności w działaniu — w niektórych państwach m. in. Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. używa się prądu o wysokim napięciu dla trawienia przestępców, na t. zw. „fotelach elektrycznych”. A ostatnimi czasy rozpoczęto posługiwać się u nas prądem i dla celów samobójczych, i to niestety ze skutkiem niezawodnym...

W wypadkach nie sprawdzających śmierci, skutki rażenia prądem przedstawiają nazewną oparzenia, naogół zaś zazwyczaj i zaburzenia nerwowe, natury czynnościowej. Utrata przytomności jest zwykłym objawem u rażonych silnym prądem, zjawia się też niepamięć wsteczna, zaburzenia wzroku i słuchu (katarakta, pęknięcie błony bębenkowej).

W wypadkach rażenia przez piorun nie spotykamy czasem żadnych zmian na ciele, gdy zaś istnieją, rozmieszczone są po całym ciele i przedstawiają soba zwykle oparzenia 2-go względnie 3-go stopnia.

Śmierć z rażenia piorunem nie jest niestety rzadka, gdyż corocznie około 4.000 ludzi ulega rażeniu piorunem, z tych zaś 1000 traci życie.

A. S. P.

Wiadomości z całego świata.

WYGODNY ZAWÓD.

W Bawarii zmarł niejaki hrabia von Frankenberg, który uprawiał za życia niezwykle zawód. W młodości swojej mieszkał on przez dłuższy czas w Hiszpanji, gdzie otrzymał tytuł hrabiowski. Wróciwszy po długich wędrówkach, pełnych burzliwych przygód, do kraju, czerpał dochody z małżeństw, zawieranych przy pomocy agencji matrymonijalnych z bogatymi niewiastami, żądając tytułu hrabiowskiego. Natychmiast po ślubie przeprowadzono za obopólną zgodą rozwód, poczem hrabia Frankenberg bezzwłocznie szukał nowej kandydatki do dziewięciopalcowej korony. Operacji takich dokonał on w ciągu swojej kariery około 120-tu razy, by na starość syt chwały i majątku, — za

udzielenie bowiem swojego nazwiska kazał się odpowiednio wynagradzać — osiąść w rodzinnem mieście, dożywszy późnego wieku.

NAJCIEŹSZY CZŁOWIEK W ŚWIECIE.

w) Niemieckie gazety z dumą donoszą, że najcieńszy w świecie człowiek jest obywatel Berlina, Pan Emil Hone, mający dziś 21 lat, posiada 12-oro rodzeństwa, od znaczących się korpulencją, żadne jednak z nich nie może poszczycić się wagą 262,5 kg! Tłuszcioch ten, ważył już, jako 4-o letnie dziecko, 67 kg. Oczywiście, musi on znosić pewne niewygody: nie wszystkie drzwi są dla niego dostatecznie szerokie, o jeżdżeniu taksówkami mowy być nie może, nie na każdym krześle wolno mu bez-

tego? Przekonałem się na własnej skórze: z chwilą, kiedy wchodzę do łóżka, gęsi wyprężają grzbiety!

Pani Melowa rzadko kiedy pozwałała sobie na żarty, a i to tylko wtedy, kiedy je mogła ująć w formę przysłowia. W danym wypadku, prawda, uderzyła ją gwałtownie. Powiedziała więc: — Jeden warjat pobudza do szaleństwa innych — to samo stosuje się do gęsi! — Słowa te mogłyby się wydać bezwstydne, gdyby towarzyszył im uśmiech. Ale powiedziane dla stwierdzenia faktu, z twarzą poważną, sprawiły, że stary Tom miał minę chłopca, który przed chwilą dostał w skórę.

— A teraz — ciągnęła, zwracając się do starego dziecka — słuchaj, pan! Oto co masz zrobić: umościć w środku łóżka, poprostu wskocz w to zagłębienie, połóż się, i żebyś mi się pan nie budził do jutra rana!

Stary Tom zbliżył się do łóżka. Przygotował się zawnaz na podłe spędzenie nocy, na awanturę, na piekielne wymyślanie na dom, jego mieszkanców, urządzenie. Ale oto stanęła przed nim niewiasta, mówiąc mu bez ogródek, że ma wsadzić pięść w kupa pościeli, a potem wskoczyć w dziurę — w tę dziurę tu przed nosem! że narobił halasu o nic, ponieważ brak mu sprytu do usunięcia przeszkody! A potem jego dowcip o gęsiach — ta kobieta potrafiła odciąć się i wtedy! Cynicznie spojrzal na zagłębienie. Meżczyzna mógłby go pouczyć w tem i owem, ale stary Tom nie dopuszczał myśli, że może to zrobić również i kobieta.

O, doskonale! dziękuję pani dobrodziejko! Tak pani mnie ma? spróbuję. Dobranoc.

— Dobranoc — powiedziała pani Melowa. — A nie zapomnij pan wskoczyć w sam środek.

— Nie jestem człowiekiem do robienia doświadczeń, moja pani! Zwłaszcza w cudzym domu!

— To mi bardzo, bardzo przykro! — Co u diabła! — głos starego Toma brzmiał przy samych drzwiach. — Skwierzysz pani? Kładziesz pani człowieka na mądziejowe łożo, doprowadzasz go prawie do szalu, a potem burczysz?! Wynos się!

— Tak mi przykro, sir! — Jeżeli pani nie odejdziesz, będę cię podejrzewał o nieprzystojne zamiary.

— O, mój Boże — zawołała biedna pani Hawkshaw. — I cóż z takim porażeniem? Pani Melowa usunęła panią Hawkshaw. — Czy pan ubrany? — spytała.

I w ten sposób pani Melowa obezwładniła starego Toma. Powiedziano mu, że jeżeli zgodzi się okryć przyzwyczajone, pani Melowa wejdzie do pokoju i doprowadzi do porządku łóżko. Głosem, rozgramiającym zastępy insynuacji, kazała mu wybierać: albo się uspokoi, albo przyjmie jej propozycję.

Czy stary Tom znalazł wreszcie poskromiciela, i to w osobie zniechęconej przez siebie pici? Pani Hawkshaw czekała odpowiedzi z zapartym oddechem i osłupiała, usłyszawszy ją.

— Dobrze, pani. Zaczekaj pani chwilę. Rób pani co chcesz.

W chwili, gdy udzielono im pozwolenia wejść do wnętrza, stary Tom ukazał się w swoim dziennym ubraniu, dostatecznie okielzany, by być uprzejmy i wytłumaczyć powód swoich utrapień. Pełno świństwa w łóżku: pokaleczył się o nie! naturalnie! nie śmie prosić panie, by się przekonały osobiście — gotowe się przestraszyć — ale upewnia je, że ma całe plecy w siniakach. Pani Melowa i pani Hawkshaw przewróciły łóżko do góry nogami, przetrząsnęły, przeszukały.

— Ha! — ciągnął stary Tom — cóż z

piecznie usiąść, etc. Ale za to otrzymał w tych dniach bardzo korzystne engagement do Ameryki, gdzie występować będzie w cyrkach, jako recordman wagi. Podróż odbędzie na największym, rzecz prosta, okręcie, na... „Lewiatanie”.

LOTNIK Z 1560-go ROKU.

w) Pewien niemiecki historyk, który przez dłuższy czas pracował w archiwum Kremlinu i obecnie powrócił z Moskwy do Strassburga, opowiada, że znalezione zostały w Kremlinie dokumenty, stwierdzające sięganie pierwszych prób lotnictwa w Rosji 16-go wieku.

W roku 1560 młocowicie pewien Rosjanin imieniem Nikiszka, „sfrunął” ze szczytu wieży katedralnej Aleksandrowskaja Słoboda i „wylądował” bezpiecznie na placu katedralnym.

Niezwykły akt ten odbył się w obecności cara Iwana Groźnego i olbrzymiego tłumy ciekawych. Nikiszka przypiął sobie parę skrzydeł do ramion i z rękami głową trzymał rozpięty spadochron, dzięki któremu spokojnie opuścił się na ziemię. Obecni przy śmiałym popisie, wśród których znajdowali się również członkowie misji angielskiej witali Nikiszkę, jako cudotwórcę, car natomiast wpadł w srogi gniew i rozkazawszy sprowadzić przed swoje oblicze wynalazcę, rzekł:

— Człowiek ten jest czarownikiem, a jego wymysł jest wymysłem diabła. Człowiek ten jest ptakiem i nie ma prawa przy pisać sobie skrzydeł. Popelniał czyn bluźnierczy, za który musi ponieść należną karę.

Po tych słowach władcy uprowadził pacholkiwie nieszczęsnego Nikiszkę, którego głowa, odrąbana toporem od tułowia stoczyła się wnet na ziemię.

Tak wyglądał początek lotnictwa w Rosji.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dn. 1 marca do poniedziałku, dn 7-go marca 1927 r. włącznie

Dla dorosłych

Wspaniała krotoczwila (farsa) w 11 aktach

NAD PIĘKNYM DUNAJEM

Dla młodzieży.

Dramat w 14 akt., pig. nieśmiertelnego arcydzieła

Henryka Sienkiewicza przystosowany do polskiego ekranu

QUO VADIS...?

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych
W jaki sposób ustrzec się można od chorób zakaźnych? (gruźlica, grypa, dur i t. d.)

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

— Głowa naprzód, pani dobrodziejko? — To zależy od pańskiej wagi — odpowiedziała pani Melowa, i stary Tom zagryzł wargi, czując się, jeżeli nie pobity, to w każdym razie zmuszony do milczenia. Można by powiedzieć pobity, gdyż tej nocy nie słyszano już o nim.

Nazajutrz, po śniadaniu, zameldował się pani Melowej.

— Spałem dobrze, pani dobrodziejko. — A, więc zrobił pan, co powiedziałaś? — rzuciła pani Melowa.

— I te czopys były doskonałe. Dałem im radę.

— W jedzeniu jak w drapaniu: trudny jest tylko początek.

— O, potrafi pani mówić nie gorzej od innych! A gdzie to jest dzisiaj pani Dandy?

— Zamknięty. Powinien się pan wstydzić, żeś upił to nieszczęśliwe bydle. Nie pokaże na świat nosa.

— Ha! Czy wolno mi spytać, dokąd pani udaje się dzisiaj?

— Jadę do Beckley.

— Ja również, pani dobrodziejko. Cóż by pani powiedziała, gdybyśmy tak odbyli podróż wspólnie? boi się pani plotek?

Szukam jakiegoś kolwiek środka lokomocji — odpowiedziała pani Melowa.

— Ma pani coś przeciwko osłu, pani dobrodziejko?

— Jeżeli jest dość silny i zechce iść...

— Doskonale! — Podczas gdy opowiadał jej o powoziku zaprzężonym w osła i czekającym przed „Delfinem” wszedł elegancko ubrany mężczyzna dotknął kapelusza.

— Wyzbędziesz się pan tego paskudnego zwyczaju, he? — warknął Tom. — Cóż ma znaczyć to miętoszenie kapelusza! Pomoże pan tej niewieście!

(D. c. n.)

GEORGE MEREDITH.

(88)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Pewnie stacza wojnę z pchłą — powiedziała gospodyni. — O, pani droga, błagaj nieba, żeby to była pchła! Bo pchła, pani kochana, gentleman może przy nieść sam, ale pl... — to zwierzę osiadłe, i rodzi się w łóżku. Słyszysz pani? tamto dałoby mu chwilę wytchnienia, ale pchła? hop! hop! w tę i tamtą stronę! A on stęka jak stary gentleman dręczony przez pchły! co pani robi?!!

Pani Melowa zastukała do drzwi. Pani Hawkshaw wstrzymała oddech, czekając na skutki... Ale to zdawało się uspokajać starego Toma.

— Co się stało? — surowo spytała pani Melowa.

Gospodyni błagała panią Melowa, żeby mówiła uprzejmie przez wzgląd na okropne rzeczy, które mogą się stać.

— Co się dzieje? czy można panu w czym pomóc

Odpowiedź starego Toma zawierała insynuację tak smrotne dla kobiet, mających w swoim ręku samotnego mężczyznę, że niepodobna mi ich wyliczyć.

— Co się dzieje z pańskim łóżkiem?

— Co się dzieje? Tak, coś się dzieje, to pewne! Dwadzieścia żywych gęsi w łóżku — to wystarczy pani, he? Pani to nazywa łóżkiem? To narzędzie tortur! wymysł piekielny Ha!

Powiedziawszy to, na nowo zaczął się młotać po pokoju.

— Moje najlepsze łóżko! — westchnęła gospodyni. — Może zechciałby je pan zmienić — każe wnieść inne.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Kazimierza Kr. W.
IUTRO: Euzebjusza M.
Wschód słońca 6.17.
Zachód słońca 17.18.
Wschód księży. 7.10.
Zachód księży. 18.04.
Długość dnia 12.01.
Przybyło dnia 3.06.

Drożyzna w Łodzi w m. lutym.

We wtorek o godzinie 1-ej po południu odbyło się posiedzenie komisji notyfikacyjnej. Komisja ta ustaliła, że w lutym na rynku artykułów pierwszej potrzeby w Łodzi nie nastąpiły wydatne zmiany ani wahania cen. Stabilizacja cen, ujawniająca się już od stycznia r. b. objęła pieczywo, materiały opałowe, a częściowo i nabiał oraz artykuły kolonialne. Wobec tego wzrost kosztów utrzymania w Łodzi w lutym waha się w granicach zera. Norma ta ustalona zostanie na dzisiejszym posiedzeniu komisji statystycznej. (e)

ZAMKNIĘCIE LISTY OBYWATELSTWA POLSKIEGO.

Urząd Wojewódzki w Łodzi prześle wkrótce do Min. Spraw Wewn. szczegółowy wykaz osób, które uzyskały obywatelstwo na terenie Województwa Łódzkiego w drodze uproszczonych formalności. Jednocześnie zostanie przesłany wykaz niezadowolonych dotąd spraw stwierdzenia obywatelstwa polskiego. (e)

ROZPLANOWANIE BIUR IZBY SKARBOWEJ.

Wkrótce zakończone zostaną prace nad remontem nowej siedziby Izby Skarbowej przy ulicy Zawadzkiej 11, po czym nastąpi ostateczne rozlokowanie wydziałów.

Na pierwszym piętrze mieścić się będzie wydział personalny, na drugim wydział podatków bezpośrednich, a na trzecim urzędy skarbowe.

Do gmachu przy ulicy Ogródowej 28 przeniesione zostaną rozmieszczone w rozmaitych punktach miasta urzędy skarbowe, a przedewszystkiem urząd V i VI, mieszczące się obecnie przy ul. Skwerowej 1 i Piotrkowskiej 61, a o ile możliwości i pozostałe urzędy. (b)

WNOSZENIE PODAŃ DO WYŻSZYCH WŁADZ SZKOLNYCH.

Łódzkie kuratorium szkolne przypomina nauczycielstwu wszelkich typów o obowiązku wnoszenia podań do władz przełożonych w przepisowej drodze służbowej.

W myśl obowiązujących rozporządzeń podania wnoszone z pominięciem drogi służbowej nie będą wogóle przez władze szkolne rozpatrywane i pozostawiane będą bez odpowiedzi.

Nadto funkcjonariusze nie stosujący się do postanowień o drodze służbowej, mogą być pociągani do odpowiedzialności służbowej za niezamówienie przepisów.

Kuratorjum zwraca uwagę, że podania winny być redagowane treściwie i zawierać jedynie istotne dane, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. (u)

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dzisiejszy odczyt Adama Grzymały-Siedleckiego o Aleksandrze hr. Fredrze odbędzie się o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki.

Odczyt znakomitego publicysty, będący inauguracją „Czwartków literackich” wzbudził duże zainteresowanie w szerokich sferach łódzkiej inteligencji, która nie wahała się wypełnić salę wystawową.

Wczoraj — w obecności przedstawicieli władz, prasy oraz licznie zebranej publiczności odbyło się otwarcie wielkiej, zbiorowej wystawy prac art.-mal. Adolfa Behrmanna. Katalog obejmuje około 240 prac, pochodzących z trzyletniej podróży artysty po Egipcie i Palestynie.

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczańska 37), Leinwebra (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Tworzenie kadr obrony powietrznej kraju. W Łodzi powstanie pierwsza szkoła pilotów cywilnych.

Co mówi o projekcie tym prezes L. O. P. P.

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w Łodzi prace przy budowie na lotnisku szkoły pilotów cywilnych. W celu uzyskania szczegółowych informacji w tej posiadającej społeczne znaczenie sprawie — zwróciliśmy się do prezesa wojewódzkiego komitetu LOPP, w Łodzi, mecenasa Bilyka.

LOPP, realizuje poważne zadania szkolenia pilotów, ponieważ rezerwa pilotów w oddziałach lotniczych jest niewy starczająca. W celu wyszkolenia części rezerwy pilotów, LOPP, zawarła w swoim czasie umowę z fabryką „Samolot”, przyczem za pewną ryczałtową kwotę fabryka ta zobowiązała się do szkolenia pilotów. Ponieważ jednak umowa ta dała nikłe wyniki, nowy zarząd główny zerwał z temi metodami, wysuwając projekt urządzenia szkoły pilotów we własnym zakresie. Po przedyskutowaniu sprawy miejsca, z dośrodk szeregu miast polskich wybrano Łódź jako miejsce, w którym szkoła ta ma powstać. Motywem tej ważkiej decyzji była ta okoliczność, iż Łódź posiada świetnie urządzone lotnisko, jedynne w Polsce lotnisko własne LOPP. — W celu realizacji tego zamierzenia powołany został komitet specjalny, w skład którego weszli przedstawiciele zarządu głównego LOPP, z b. premerem Ponikowskim i plk. rezerwy pilotem inż. Wań-

kowiczem, mec. Pawłowskim i Bilykiem, jako delegatami LOPP, z Łodzi, przedstawicielami szeregu ministerstw i 5 osób z dośrodk obywateli łódzkich. W związku z tą uchwałą odbyło się specjalne posiedzenie zarządu wojewódzkiego LOPP, w Łodzi, na którym postanowiono wybudować na lotnisku odpowiednie objekty i pomieszczenia dla szkoły własnym kosztem, wzniesić specjalny hangar szkolny, warsztaty szkolne, przeprowadzić instalacje i t. d. Jednocześnie powzięto decyzję rozszerzenia komitetu budowy przez powiększenie liczby jego członków do 15 osób. Ma to na celu zainteresowanie jaknajszerszych warstw społeczeństwa łódzkiego tą akcją. W skład komitetu wejdą przedstawiciele przemysłu, ziemiaństwa, właścicieli nieruchomości, kupiectwa, związków robotniczych, techników i t. d. — Na czele komitetu staną przedstawiciele władz rządowych z woj. Jaszczółtem oraz władz komunalnych. Kosztorys wszystkich przeprowadzonych prac ustala ogólną kwotę, niezbędną na ten cel w wysokości około pół miliona zł. Narazie L. O. P. P. w Łodzi posiada 100 tys. zł.

Szkoła musi być wykończona w przeciągu roku 1927, gdyż na jesieni tego roku rozpocząć się winny systematyczne wykłady, a na wiosnę 1928 — loty, tak, aby pierwsza partja wyszkolonych w Łodzi

pilotów gotowa była z końcem sezonu 1928. Szkoła łódzka obliczona jest na 30 — 50 pilotów. Korzystają oni z praw członków organizacji przysposobienia wojskowego. Koszt nauki obciąża LOPP.

Stworzenie takiej placówki ma dla Łodzi poważne znaczenie, w pierwszym rzędzie obronne dla wielkiego ośrodka przemysłowego, który obok stolicy byłby narażony na ataki powietrzne. Ma ona również i społeczne znaczenie, a to z uwagi na moment zbliżenia społeczeństwa z lotnictwem jako takim, dalej znaczenie propagandowe, kulturalne i gospodarcze, gdyż szkoła będzie stałym odbiorcą szeregu firm chemicznych, metalowych i t. d.

Na czele zagadnień, związanych z realizacją tej koncepcji, z której Łódź będzie mogła być dumna — niezbędne są poważniejsze kwoty. Nie należy wątpić, iż ofiarność społeczeństwa, przemysłu, handlu i finansów nie zawiedzie. Dotychczas, działalność LOPP, w Łodzi jest dowodem właściwego użytkowania uzyskanych od społeczeństwa kwot pieniężnych. Z tych względów na wniosek wiceprezesa L. O. P. P. w Łodzi mec. Pawłowskiego postanowiono w najbliższym czasie przeprowadzić wielką kampanję finansową dla zdobycia wydatniejszych funduszy. (e)

Akcja w przemyśle włókienniczym zaostrzona.

Poseł Szczerkowski twierdzi, że nie obędzie się bez strajku.

Zawiercie i Częstochowa popierają żądania włóknarzy łódzkich.

Wczoraj centrale łódzkich związków zawodowych otrzymały ze swych oddziałów w Częstochowie i Zawierciu zawiadomienie i rezolucję o odbytych wiecach.

Na wiecu robotniczym w Częstochowie uchwalono następującą rezolucję:

1) Zebrani stwierdzają, że wystosowana przez centrale związków zawodowe w Łodzi 25-procentowa podwyżka jest nieumiejętnie niska i nie wystarczająca, gdyż stanowi zaledwie jedną czwartą część tego, co robotnicy winni w przemyśle włókienniczym otrzymać.

2) Domagają się od Sejmu, Rządu i partji rozpoczętej przez organizacje zawodowe w Łodzi akcji podwyżkowej, zmierzającej do wyrównania choć w części różnicy w zarobkach robotniczych, które powstały wskutek rozszalałej drożyzny i nierównomiernego regulowania zarobków robotniczych.

3) Zebrani oświadczają, że w każdej chwili poprą akcję wysuniętą przez centrale związków zawodowych i na każde wezwanie swych central przystąpią do strajku.

4) Żądają od Rządu stanowczego i racjonalnego rozpoczęcia walki z drożyzną na artykuły pierwszej potrzeby, przez zakaz wywozu zboża, trzody chlewnej, kartofli i innych artykułów spożywczych.

5) Domagają się wprowadzenia sądów pracy w Polsce drogą wydania dekretu przez rząd.

Na zebraniu tych samych związków w Zawierciu przyjęto rezolucję:

1) Zebrani stwierdzają, że obecne zarobki w przemyśle włókienniczym daleko odbiegają od zarobków przedwojennych do siły nabywczej.

2) Drożyzna artykułów pierwszej potrzeby wzrosła znacznie wyżej, aniżeli wykazuje komisja statystyczna.

3) Koszta robotniczy stanowią znikomym procent w ogólnych kosztach produkcji i podwyżka płac nie powinna spowodować podwyższenia towarów włókienniczych.

4) Konjunktura w przemyśle jest obecnie bardzo dobra, wobec czego przemysłowcy winni bezwarunkowo uwzględnić żądania robotnicze. (u)

Wynurzenia posła Szczerkowskiego.

W związku ze zbliżającym się momentem decydującym w akcji robotników przemysłu włókienniczego poseł Szczerkowski wyjaśnia, że niema nadziei, by akcja zlikwidowana została polubownie. Według posiadanych przez związek

klasowy wiadomości, przemysłowcy chcieliby żądania robotników zaspokoić drobną podwyżką, jednak tym razem usiłowania te są nadaremne, gdyż zarząd związku uważa, że konjunktura w przemyśle choć nie odpowiada życzeniom przemysłowców, to jednak jest dobra, a świadczy o tem fakt, że fabryki w większej części pracują nietylko pełny tydzień ale i na zmiany. Obecna akcja ma na celu nietylko podniesienie plac, według wzrostu drożyzny, ale całkowite ich podwyższenie do należytego poziomu, gdyż płace robotników w przemyśle włókienniczym są niższe od plac w innych zawodach, a w porównaniu z placami w przemyśle włókienniczym w innych krajach są one niższe.

Co do ewentualnego załatwienia spra-

wy zatargu na drodze arbitrażu, to nawet w najgorszej sytuacji strajkowej Związek Klasowy nie zgodzi się na oddanie zatargu arbitrażowi, gdyż uważa ze względów zasadniczych za niesłuszne takie załatwienie spraw ekonomicznych.

Dotychczas we wszystkich wypadkach rozstrzygnięcia zatargu na drodze arbitrażu działo się z krzywdą robotników i robotnicy rzucili odpowiedzialność za skutki kompromisowego załatwienia sprawy na władze związkowe, a prócz tego zanikała rola mas w walce o swój byt, gdyż nie mieli robotnicy gwarancji, że uzyskają to, o co walczyli. Z wyżej wymienionych względów związek odrzuci projekt arbitrażu i walkę oprze na samodzielności robotników. (b)

30 złotych za jeden błąd zgarbnie do kieszeni każdy uważny czytelnik.

„Dobry żart — tynia wart” — mówi stare przysłowie. Wprawdzie dziś tynfów niema, o dobry żart trudno, niech choć czytelnik pisma będzie na tyle dowcipnym, aby znaleźć błąd w jednym z nagłówków, zacytowanych wiadomości w gazecie. Trud opłacić się sownie. „Łódzkie Echo Wieczorne”, chcąc się przekonać czy szanowne czytelniczki i czytelnicy do kładnie przeglądają pismo, od szeregu dni przeznaczając kilkanaście premij po 30 złotych, wypłacanych nacyfniemiast po przyniesieniu do redakcji numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego” z błędem. Dla wyja-

śnienia trzeba dodać, że błąd ten redakcja popełnia celowo w kilkunastu albo kilkudziesięciu numerach, które są znieszone ze zwykłymi numerami pisma. Każdy czytelnik dowiaduje się już w dniu następnym, czy posiada numer z błędem, gdyż numer drugi, prócz zwykłego nowego błędu, zawiera również wyjaśnienie błędu poprzedniego.

Trzydzieści złotych za jeden błąd — to wcale ładna nagroda.

A więc do... znalezienia błędu w dzisiejszym numerze „Łódzkiego Echa Wieczornego”.

Nowa taryfa opłat w Rzeźni Miejskiej.

Uchwała Magistratu m. Łodzi.

W związku z wprowadzeniem kasy emerytalnej oraz podwyżką o 15 proc. pensyj dla pracowników Rzeźni Miejskiej — Magistrat przychylił się do wniosku delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich z dn. 25 lutego r. b., postanowił ustalić następujące taryfy łódzkiej Rzeźni Miejskiej:

1) za ubój: bydła wagi do 150 klg. zł. 5.85, do 250 klg. — zł. 7.80, wyżej 325 klg. zł. 11.70; cieląt do 15 klg. — zł. 1.95, wyżej 15 klg. — zł. 2.35; baranów do 10 klg. zł. 1.35, wyżej 10 klg. — zł. 1.95; kóz do 15 klg. — zł. 1.20, wyżej 15 klg. — zł. 1.55, kóz do 250 klg. — zł. 11.70, wyżej 250 klg. — zł. 13.65; świń do 80 klg. — zł. 5.10, wyżej 80 klg. — zł. 5.85.

2) za targowisko: od koni zł. 1.55, bydła rogatego — zł. 1.20, cieląt, baranów i kóz — 60 gr., świń — 75 gr.;

3) za używalność szop, obór i chlewow: od bydła rogatego i koni — 70 gr., cieląt, baranów i kóz — 25 gr., świń — 40 groszy;

4) za obejrzenie mięsa przywozowego od klg. — 5 gr., za przechowanie mięsa — 2 gr. od kilograma, za ważenie mięsa — 2 gr. od 10 klg., za badanie mięsa wieprzowego pod mikroskopem — 60 gr. od sztuki, za badanie mięsa przywozowego wieprzowego — 60 gr. od kawałka.

Powyższa uchwała Magistratu wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez Radę Miejską.

Zatwierdzenie planów budowy nowego szpitala w Łodzi.

Onegdaj odbyło się w Okręgowym Związku Kas Chorych posiedzenie ściślego komitetu budowy szpitala. Inż. Lisowski złożył sprawozdanie z wyjazdu do Warszawy, którego wynikiem było ostateczne zatwierdzenie przez Min. Robót Publicznych planów szpitala przy ulicy Zagajnikowej. Ożywiona dyskusja rozwinęła się nad tem, czy przystąpić do budowy całego gmachu w stanie surowym, czy też do budowy części. Dyrektor związku wskazał, że po zakupieniu placu (70 tys.), cegły (60 tys.), wapna i t. d. — związek posiadać będzie do października r. b. 450 tys. zł. Kosztorys na surowe wykończenie całego gmachu wyniesie około 700 tys. Ubezpieczalnia lwowska udzieliła pożyczki w wysokości 50 proc. tego, co związek wydatkuje na budowę. — Po ożywionej dyskusji postanowiono wybudować całkowicie front i jedną oficynę, zaczekać z budową połowy prawej oficyny do roku 1928. Prace rozpoczną się w kwietniu. (e)

Roztargnieni łodzianie i łodzianki. Co znaleziono w łódzkich wagonach tramwajowych?

W okresie stycznia i lutego r. b. obsługa tramwajów znalazła w wagonach pozostawione przez nieuważnych pasażerów następujące przedmioty: 12 sakiewek damskich, 7 książek, 11 paczek, 7 rekawiczek, 4 parasolki damskie, 12 portmonetek z pieniędzmi, 2 laski, 5 teczek, binokle w futerałach, 1 woreczek z loteryjką, 1 zapalniczkę, 1 scyzoryk, 1 torebka z pantoflami, chustkę, 2 nikielowe zegarki na rękę, 1 złoty zegarek damski i jeden sznur pereł.

Wspomniane przedmioty prawi właściciele mogą otrzymać z powrotem w biurze ekspedycji ruchu codziennie między godz. 9 — 13, po bliższym okreśeniu owych przedmiotów. (r)

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW DO FRANCJI WSTRZYMANA.

Wobec wzrostu bezrobocia we Francji, w myśl porozumienia Ministerstwa Pracy z rządem francuskim, wstrzymano wyjazd robotników z Polski do Francji.

Na zasadzie przepisów PUPP. emigrować mogą tylko żony do mężów i dzieci do rodziców przebywających we Francji. Dla wyemigrowania konieczne jest zaświadczenie władz francuskich, potwierdzone przez konsulat polski, że mężowie i rodzice wyjeżdżających posiadają stałą pracę i będą w stanie utrzymać krewnych.

Jednocześnie wstrzymana została rekrutacja robotników sezonowych do Francji. (b)

PODATKI KOMUNALNE OD WIDOWISK PUBLICZNYCH.

Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik w sprawie pobieranych przez władze skarbowe podatków od widowisk.

Ministerstwo nie zezwala pobierać Magistratom więcej niż 60 procent ceny biletów od widowisk kabaretowych, cyrkowych lub od kinowych obrazów zagranicznych i nie więcej niż 10 procent od widowisk sportowych, kulturalno- oświatowych, odczytów naukowych i t. p. (b)

PRZYMUSOWE ŚCIĄGANIE NALEŻNOŚCI UBEZPIECZENIOWYCH.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w Łodzi zwrócił się do Komisariatu Rządu na m. Łódź w sprawie ściągania zaległych składek od pracowników w drodze przymusowej. — Szereg bowiem zakładów pracy dotychczas nie ubezpieczyło swych pracowników.

DODATKOWA WYPŁATA ZAPOMÓG BEZROBOTNYM.

W poniedziałek, dnia 7 b. m. odbędzie się dodatkowa wypłata zapom. bezrobotnym pracownikom umysłowym w lokalu oddziału PUPP. przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 9.

Do wypłaty zgłaszać się winni bezrobotni z legitymacjami od numeru 897 wzwyż.

Ogółem zapomóg wypłaconych będzie na sumę 25 tys. złotych z funduszy przeznaczonych na miesiąc luty. (u)

Echa pożaru fabryki Wojdysławskiego.

Co mówią raporty policyjne i strażackie?

W świetle raportów straży ogniowej, policji i prywatnych doniesień pożar onegdajszy fabryki Wojdysławskiego miał następujący przebieg:

W murach fabrycznych mieściły się dwie fabryki: A. Frenkla i A. Wajsmiana, przyczem pierwsza pracowała przy wyrobach przedzalnich, druga mieściła tkalnię.

Przedzalnia zajmowała parter i pierwsze piętro, tkalnia zaś mieściła się na następnych piętrach. Do gmachu fabrycznego prowadziły dwa wejścia: jedno z bramy wjazdowej, drugie z podwórza tak, że przy wybuchu pożaru wejście z podwórza było jeszcze wolne.

O godzinie 3 po południu zjawili się do pracy robotnicy i fabryka została puszczona w ruch.

Około godziny 4 po południu w oddziale gremplarskim czyli przy salfaktorach, t. j. maszynach wózkowych do wyrabiania przedzdy zapaliła się oliwiarka, a ponieważ przedza była zupełnie sucha, prze to po zawezwaniu majstra robotnicy ugasiłi sami płonące paski nieskręconej przedzdy.

Po chwili wszyscy udali się do swych prac, jednak w kilka minut później przedza, która niewidocznie tliła się jeszcze spowodowała zapalenie się zapaśnika czyli zbiornika surowej przedzdy.

W kilka minut później parter stanął w płomieniach, podczas gdy na wyższych piętrach nie wiedziano jeszcze o ogniu.

Robotnicy wyważyli drzwi prowadzące na podwórze i uciekli tą drogą, a do-

piero wówczas dowiedzieli się o pożarze ich koledzy z wyższych pięter.

Straż przybyła na miejsce po 15 minutach, gdy pierwsze piętro stało już w płomieniach.

Popielisko zniszczenia.



Rumowisko fabryki Wojdysławskiego po pożarze.

Z galerji współczesnych „Nędzników”.

Tajemnicza niewiasta o dziesięciu nazwiskach.

Podejrzanе indywiduum sąd skazał na 1 rok więzienia.

Wczoraj Wydział Karny Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asyście sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego, rozwał sprawę niejkiej 30-letniej Zofji Gregier vel Bernfeld, oskarżonej o włóczęgostwo i podawanie fałszywych wiadomości o swej osobie. Awanturniczka niewiasta występowała pod 10 nazwiskami, które na przewódzie sądowym niecałkowicie zostały ustalone.

W dniu 3 lipca 1925 roku w Łodzi aresztowana została przez policję kobieta nie mogąca się wylegitymować żadnym dowodem.

W czasie aresztowania kobieta ta zamieszkiwała w lokalu Towarzystwa Ochrony Kobiet przy ulicy Przejazd 23.

Zarządzającej Towarzystwa Ochrony Kobiet p. Marji Sikorskiej oświadczyła, że przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Podczas pobytu we wspomnianej ochronie, pożyczyla ona sobie od kobiet tam zamieszkałych różne drobne sumy.

Badana w Urzędzie Śledczym podała się za Marję Opalińską, twierdząc, że ma ka jej zamieszkuje w Wilanowie pod Warszawą we własnym domu.

Opalińska przesłano do Urzędu Śledczego w Warszawie, celem stwierdzenia jej personalji.

Przebiegła kobieta zwolniona została z aresztu, ponieważ podała, że nazywa się Hel. Niedźwiecka i nie ma nic wspólnego z Marją Opalińską, badaną przez Urząd Śledczy w Łodzi.

W tymże samym czasie Komenda Główna P. P. w Warszawie zawiadomiła Urząd Śledczy w Łodzi, że Marja Opalińska daktyloskopowana w swoim czasie była we Lwowie za oszustwo jako Helena Kamińska vel Bernfeld, vel Niedźwiecka i vel Czertwentyńska, następnie taż sa ma niewiasta daktyloskopowana była w Tarnowie jako podejrzana o komunizm pod nazwiskiem Heleny Marji Niedźwieckiej, zaś w Warszawie za szantaż i oszustwo jako Helena Czertwentyńska.

Jak ustalono cała ta gra nazwisk używana przez przebiegłą niewiastę, była zmyślona, gdyż nazwisko jej właściwe brzmi: Zofja Gregier z domu Bernfeld, urodzona we Lwowie.

Na przewódzie sądowym oskarżona do zarzuconego jej przestępstwa nie przyznała się.

Jednakowoż oględziny odbitek daktyloskopijnych i fotograficznych, nadesłanych przez Urząd Śledczy m. Lwowa,

Krakowa, Warszawy i Łodzi wykazały, że forma klasyfikacji na wszystkich wspomnianych odbitkach daktyloskopijnych jest identyczna, że na odciskach kciuka widnieje 14 charakterystycznych cech linii papilarnych, dotyczących zapoczątkowania linii, zakończenia ich oraz tworzenia wysypek.

Również fotografie załączone do wymienionych wyżej kart daktyloskopijnych potwierdzają identyczność.

Łódź w panteonie przeszłości.

Zbiory Muzeum Miejskiego wzrastają.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Oświaty i Kultury, działalność Muzeum Miejskiego (Piotrkowska 91) w ciągu lutego r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym Muzeum Miejskie zwiędziło 665 osób, w tem: 173 dorosłych i 492 młodzieży.

W powyższym czasokresie zbiory Muzeum Miejskiego powiększyły się o następujące eksponaty: zakupione od Stanisława Wattenberga 2 wazony bambusowe chińskie, 2 pudełka okrągłe i podłużne

chińskie, 1 szkatulka owalna z szufladkami, nalożonemi plakiętami z brązu, 1 para pantofli wschodnich tanecznych, inkrustowanych masą perłową i srebrem, dalej otrzymane w darze: od p. I. Piątkowskiej-Kuczborskiej — autografy Karłowicza, Adama Pluga, A. Wiślickiego i Erazma Majewskiego oraz 2 bilety skarbowe po 5 zł. z 1794 r.; od p. Ludwiki Grodzkiej — zbiór roślin i kwiatów, oprawionych w książkę, od p. St. Wattenberga — portfel do cygar oraz p. Ludwika Lawiny — 2 malowidła japońskie, jedno na liściu.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego po zbadaniu świadków żąda surowego ukarania przebiegłej kobiety, gdyż jak dowodził wprowadziła ona w błąd liczne instytucje państwowe.

Po półgodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego 30-letnia Zofja Gregier vel Bernfeld skazana zostaje za włóczęgostwo i podawanie fałszywych wiadomości o swej osobie, na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw. (u)

Reorganizacja komisji odwoławczej

przy wymiarze podatku dochodowego.

Min. Skarbu uwzględniło projekt kupców łódzkich.

Wobec skończonej trzyletniej kadencji komisji odwoławczej dla podatku dochodowego, została wybrana nowa komisja, złożona z przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, kupiectwa i urzędników, po trzech członków i tyluż zastępców.

Dotychczas komisja ta nie została zatwierdzona przez Ministerstwo Skarbu, wobec czego rekursy są nie rozpatrywane, a władze skarbowe egzekwują należności.

Dowiadujemy się jednak, że komisja nie została zatwierdzona na skutek memorjału, wniesionego do Ministerstwa Skarbu przez centralę organizacji kupieckiej w Warszawie.

Kupiectwo domaga się zreorganizowania komisji odwoławczej województwa łódzkiego w ten sposób, aby istniały dwie komisje, z których jedna przeznaczoną byłaby dla Łodzi, a druga wyłącznie dla in-

nych miast województwa łódzkiego, i do tej ostatniej wybrani byłiby przedstawiciele poszczególnych powiatów województwa.

Za motyw brane jest to, że dotychczasowa praktyka wykazała, że komisja skła dająca się z obywateli łódzkich nie zna stosunków w poszczególnych powiatach, wskutek czego wymiar podatku dochodowego często wypada albo na niekorzyść skarbu, albo kupców. Z powyższych względów kupiectwo prosiło o odseparowanie komisji dla pozostałych miejscowości województwa łódzkiego od komisji odwoławczej dla Łodzi.

Ministerstwo Skarbu przychyliło się do prośby kupiectwa i w najbliższych dniach komisja dla podatku dochodowego zostanie zreorganizowana. (b)

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek 4 marca 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Dlaczego nie ogłoszono ustawy przemysłowej? Nie należy przedłużać chaosu!

ex) Z wielką niecierpliwością oczekują sfery gospodarcze od kilku lat wydania nowej ustawy przemysłowej, która stać się ma kamieniem węgielnym całego ustawodawstwa gospodarczego tak bardzo na ziemiach polskich przestarzałego, niezgodnego przymem z konstytucją, a wreszcie nacechowanego krainową niekiedy rozbieżnością trzech odmiennych systemów obowiązującego u nas dotąd ustawodawstwa państw zaborczych.

Ta rozbieżność najbardziej może dawała i daje się we znaki życiu gospodarczemu Polski, hamując jego rozwój, utrudniając zbliżenie gospodarcze pomiędzy trzema dzielnicami i wręcz uniemożliwiając wprowadzenie szeregu nowoczesnych a wspólnych dla całego państwa urzędzeń i instytucji. A przymem rozbieżność nie dotyczy bynajmniej tylko spraw drobnych, pozbawionych większego znaczenia; pobieżny choćby przegląd ustroju administracji gospodarczej w trzech b. zaborach jasno wskazuje, że szereg spraw niezmiernie doniosłych znalazł zupełnie odmienne uregulowanie w każdej z dzielnic.

Jaskrawym przykładem tego rodzaju jest choćby sprawa Izby Rzemieślniczych, które istnieją obecnie tylko w województwach: Poznańskim i Pomorskim oraz w górnośląskiej części województwa Śląskiego (w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Katowicach) W województwach małopolskich i w cieszyńskiej części województwa Śląskiego mają rzemieślnicy swych przedstawicieli w istniejących tam izbach handlowo - przemysłowych (w Krakowie, Lwowie, Brodach i Bielsku). Natomiast w innych województwach nie ma dotychczas ani izb rzemieślniczych, ani izb handlowo - przemysłowych, których wprowadzenie także jest zresztą przedmiotem ciągłych zapowiedzi dotąd niezrealizowanych.

Podobnie ma się sprawa korporacji gospodarczych, uregulowana w każdej z dzielnic w sposób odmienny.

W województwach małopolskich istnieje bezwzględny przymus korporacyjny w tem rozumieniu, że — z wyjątkiem fabrykantów — wszyscy prowadzący przemysł (wołny, rzemieślniczy, koncesjonowany, handlowy, usługowy) ze stałą siedzibą w okręgu korporacji dla danego przemysłu, są z mocy prawa członkami korporacji, a o ile dla danego przemysłu nie została utworzona osobna korporacja — członkami ogólnej korporacji przemysłowej. Ponadto austriacka ustawa przemysłowa z r. 1907 zawiera postanowienia dotyczące się przyznawania powiatowym związkom korporacji przemysłowych charakteru związków przymusowych. Niemiecka ustawa przemysłowa obowiązująca dotychczas w województwach poznańskim, pomorskim i górnośląskiej części województwa Śląskiego — przewiduje jedynie fakultatywnie i to tylko dla rzemiosła tworzenie korporacji (cechów) przymusowych. Na obszarze byłego Królestwa Kongresowego nie istnieje przymus cechowy w znaczeniu wyżej określonym, natomiast w granicznych województwach wschodnich obowiązują dotychczas art. 262 ros. ustawy o przemysle fabrycznym i rzemieślniczym, według którego „wszędzie, gdzie istnieje cech, do tegoż cechu obowiązany jest zapisywać się każdy, kto ma zamiar w danej miejscowości prowadzić warsztat rzemieślniczy, bądź też wykonywać rzemiosło”.

Dwa te przykłady najzupełniej chyba wystarczają dla oświetlenia istniejącej sytuacji, jaką przedstawia ustawodawstwo gospodarcze b. trzech zaborów. Nadmienimy jeszcze, że unifikacji domaga się tak-

że na gwałt kwestia uprawnień przemysłowych, koncesyj, dowodów uzdolnienia, uczniów przemysłowych, przemysłów określonych, targów i jarmarków, a wreszcie nawet władz przemysłowych i sprawowanego przez nie nadzoru. Nie ulega chyba dla nikogo kwestji, że każda chwila przedłużająca się chaosu na polu administracji gospodarczej jest przeszkodą, hamującą nasz rozwój gospodarczy, opóźniająca zatarcie śladów niewoli i gospodarczej odrębności.

Z prawdziwą też ulgą przyjęto szereg uroczystych oświadczeń składanych przez rząd od października już, że „ustawa przemysłowa ogłoszona będzie w ciągu najbliższych tygodni”. Tych najbliższych tygodni upłynęło już przeszło 20, a projekt ustawy odbywa ciągle jeszcze ciężką widoczną drogę „ostatniej redakcji”. Zwleknięcie z ogłoszeniem ustawy byłoby

zrozumiałe, gdyby chodziło o ewent. zmiany merytoryczne, gdyby rząd jeszcze uzgadniał projekt z przedstawicielami sfery gospodarczej, gdyby wreszcie rozważał ewent. uwzględnienie słusznych częściowo objętych i życzeń, jakie wobec ustawy przemysłowej zgłosiło rzemieślnictwo. Ale wiadomo, że tak nie jest, wiadomo, że dyskusja merytoryczna została definitywnie ukończona, i że chodzi jedynie jeszcze o danie ustawie właściwej szaty prawniczej i stylistycznej. Czemuż to tak długo trwa? Czyżby odpowiadało prawdzie złośliwe twierdzenie, że skorzysci jesteśmy do rzucańa projektów, ale ospali w ich realizacji? A może jednak istnieją powody merytoryczne dla których zwleka się celowo z ogłoszeniem ustawy? Społeczeństwo nie o tem nie wie, to też słusznie się niepokoi i niecierpliwi.

I. K.

RYNEK PORCELANY.

ex) Na rynku tym panuje dość znaczne ożywienie, hurtownicy wyprzedali wskutek lepszej konjunktury część swolich zapasów i muszą na nowo zaopatrywać swe składy. Mała różnica cen między wyrobami porcelanowymi a fajansowymi skłania konsumenta do kupowania porcelany. Wobec ograniczeń importowych i wysokiego cła wynoszącego 1.80 zł. od 1 kg. porcelany wielobarwnej, 1 zł. od białej i 97 gr. od jednobarwnej konsumuje rynek nasz głównie porcelanę krajową, przeważnie Gieszego w Katowicach, „Cielowa”, „Pacykowa” etc. Wyroby polskie nie ustępują pod względem dobroci zagranicznym, są natomiast od nich o jakie 30 do 40 proc. droższe. Dość znaczną ilość porcelany luksusowej sprowadza się z Czechosłowacji. Wyrobów naszych nie eksportujemy, ponieważ mamy na rynku wszechświatowym bardzo poważnych konkurentów. Warunki sprzedaży: 20 do 40 proc. gotówka, reszta weksłami z terminem 3 miesięcznym.

ZŁOTE MONETY 20- i 10-ZŁOTOWE.

ex) Bank Polski wymienia osobom prywatnym złoto na złote monety 10-cio i 20-złotowe, przyczem na 1 osobę wydaje tylko po jednej 20-to i jednej 10-cio złotówce, czyli łącznie 30 złotych w złocie. Jeżeli wartość przyniesionego do wymiany złota przekracza sumę 30 złotych, wówczas różnicę wypłaca Bank Polski w złotych obiegowych.

Mennica Państwowa wymienia złota na monety złota nie skutecznie, ani też zamówień prywatnych na biele monet złotych ze złota na ten cel dostarczonego nie przyjmuje. Mennica bje monety złote jedynie na zamówienie Banku Polskiego.

POLSKA LINJA OKRĘTOWA BAŁTYK — MORZE ŚRÓDZIEMNE.

ex) Bank Gospodarstwa Krajowego przedłoży w najbliższych dniach specjalnej komisji ministerialnej szczegółowy plan finansowy i techniczny uruchomienia linii okrętowej Bałtyk — morze Śródziemne. Pertraktacje, jakie prowadzi Bank Gosp. Kraj. z zagranicznymi Towarzystwami żegludowymi w sprawie wydzierżawienia na pewien okres czasu kilku okrętów, są już na ukończeniu. Rówież pertraktacje w sprawie budowy własnych okrętów są w pełnym toku. Zamówienie otrzyma prawdopodobnie włoska stocznia w Trieście.

Nowa linja okrętowa uruchomiona będzie prawdopodobnie już z dniem 1 kwietnia b. r.

Z PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO.

ex) Na rynku papierniczym panuje w dalszym ciągu ruch ożywiony. Wszystkie fabryki są w pełnym ruchu, jedynie C. A. Moes w Pilicy nie rozpoczął jeszcze dotychczas (po zamknięciu w grudniu ub. r.) pracy. Fabryka „Kluze” znajdująca się pod nadzorem sądowym pracuje bardzo intensywnie, ruszyła również „Soczewka”, która przez dłuższy czas była nieczynna. Fabryki otrzymały ostatnio przeważnie tylko zamówienia prywatne, rządowych narazie nie wykonują, ponieważ władze państwowe żądają wykonania w formatach normalizacyjnych, na które fabryki nie są urządzone. Zlecenia rządowe wykonuje obecnie prawie wyłącznie fabryka państwowa w Warszawie (Mokotów). Fabryki polskie wyrabiają teraz już prawie wszystkie gatunki papieru, pomimo to import z zagranicy zwłaszcza z Austrii i Niemiec jest dość znaczny i zwiększył się od października ub. r. wydatnie. W r. 1926-ym przywieziono do kraju 1212 wagonów papieru. Zapotrzebowanie na wyższe gatunki papieru jest mniejsze, ponieważ rynek temi gatunkami jest przesycony a konsumenci kontentują się tańszymi sortami. Fabryki narazie cenników nie zmieniły.

SYTUACJA NA RYNKU PRACY W STYCZNIU B. R.

ex) Według sprawozdania Dyrekcji Funduszu Bezrobocia za miesiąc styczeń b. r., sytuacja na rynku pracy na terenie całej Rzplitej przedstawiała się następująco: zarejestrowanych zakładów pracy było 18,364, liczba zatrudnionych w nich pracowników wynosiła ogółem 880,049, w tem 788,360 robotników i 91,689 pracowników umysłowych. Z ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w różnych zakładach pracy, ubezpieczonych było 701,129 robotników i 76,856 pracowników umysłowych. Zarejestrowanych w P. U. P. P. bezrobotnych było 201,075. Z tej liczby zasiłki ustawowe pobierało 30,361 robotników i 862 pracowników umysłowych, zapomogi doraźne w okręgach najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia pobierało 65,125 robotników i 596 pracowników umysłowych. Żadnych zasiłków zatem nie pobierało 98,764 bezrobotnych zarejestrowanych.

Z powyższego wynika, że ogólna liczba zarejestrowanych pracowników w Polsce (pracujących i bezrobotnych) w styczniu b. r. wynosiła 1,801,124. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosiła przeszło 18 i pół procent ogółu pracowników zarejestrowanych.

Sytuacja na rynku szmat.

ex) Na rynku szmat obroty w tygodniach ostatnich były bardzo słabe. Kupcy, handlujący szmatami lnianymi, wełnianymi, bawełnianymi skarżą się na zupełny brak ruchu, spowodowany w pierwszym rzędzie niejednolitym zapotrzebowaniem na wszystkie rodzaje szmat i galganów, co wytwarza z jednej strony albo brak niektórych gatunków, z drugiej zaś strony przesylenie rynku szmatami innego gatunku. A mianowicie: ostatnio odczuwa się poważny brak szmat lnianych przesylenie natomiast rynku szmatami bawełnianymi i wełnianymi.

Ogromnie ujemnie na ukształtowanie się sytuacji w handlu szmatami wpływa również w bardzo poważnym miarze niezrozumiała poprosu polityka rządu, który przy wywozie szmat pobiera poważne cła, przy wwozie zaś szmaty te są zupełnie od cła wolne.

O ile chodzi o szmaty lniane, to jak zaznaczyliśmy wyżej, odczuwa się obecnie poważny brak ich na rynku. Eksporterzy, dla których okoliczne kraje, jak Litwa, Łotwa i Niemcy przedstawiają doskonałe rynki zbytu, za góry wykupują zapasy znajdujących się w danej chwili na składzie, a niejednokrotnie nawet zakupują zapasy przyszłe. Wobec tego dla rynku krajowego, pozostają bardzo skąpe ilości towaru, co w konsekwencji wytwarza małą podaż towaru, a tem samem niemożność pokrycia zapotrzebowania. Położenie obecne pogarsza się jeszcze przez to, że kresy wschodnie, które właściwie są głównym źródłem tego towaru, mało go obecnie dostarczają, ponieważ zbieranie odpadków rozpoczyna się właściwie w branży tej dopiero na wiosnę, zakończenie zaś następuje pod koniec lata.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że brak ten musiał spowodować tendencję momentalną i podniesienie się cen. W jakim stopniu ceny zdołały się podnieść, świadczy fakt, iż podczas gdy latem cena szmat lnianych wynosiła od zł. 28,00 do zł. 30,00 za 100 kg., obecnie kosztują zł. 41,00, a niejednokrotnie nawet i wyżej. Według słów sfer miarodajnych niższe ceny w branży tej spodziewać się narazie nie należy, ponieważ przyszedł zapotrzebowanie, o którego rozmiarze kupcy już są obecnie dokładnie poinformowani, pochłonie nąprawdopodobnie wszelkie zapasy. Można się więc liczyć nawet z tem, iż ceny jeszcze bardziej pójdą w górę.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja na rynku szmat bawełnianych i wełnianych w przeciwstawieniu do działu szmat lnianych, odczuwa się tutaj podaż znaczna, tak, że nastąpiło już przesylenie tego rynku. Do główniejszych przyczyn tak słabego zbytu szmat bawełnianych i wełnianych zaliczyć należy bardzo poważny import szmat tych z zagranicy, w pierwszym rzędzie z Austrii i Niemiec. Podczas gdy przy eksporcie szmat lnianych, cło wywozowe wynosi 1500 zł. od wagonu, to przy imporcie szmat bawełnianych i wełnianych, cła niema zupełnie.

Najpowaźniejsi odbiorcy szmat tych, a mianowicie fabryki włókiennicze chętnie kupują je zagranicą, gdzie wprawdzie cena jest wyższa, warunki jednak pokrycia do tego stopnia dogodnie, iż absolutnie nie mogą konkurować z dostawcami krajowymi. Te więc szmaty, które odbiorcy tutejsi zakupują w kraju służą im jedynie za domieszkę do powyższych szmat i kupowane są wobec tego w minimalnych wprost ilościach.

Za właściwy sezon dla wszelkiego gatunku szmat uważać należy wiosnę, w czasie której fabryki zaopatrują się w niezbędne zapasy. Przesycenie rynku naszego szmatami, spowodowało w pierwszym rzędzie tendencję słabszą — a co za tem idzie niższe cen, która przeciętnie wynosi 20 proc.

Adhal.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 3 marca 1927 r.
Za 100 złotych: Zurych 58.35—57.85.
Berlin wypłaty na Warszawę 46.93—47.17

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka.
Dolary zł. 8,915.

Akcje:
Bank Polski zł. 107,00
Parowozy 0,91.

Tendencja wyczekująca, notowano bardzo poważne obroty dolarami. (ah)

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁDY ZBOŻOWYCH.

Łódź, dnia 3 marca. (A. W.)
Zboże:

Zyto 44,50
Pszennica 57,00
Jęczmień zwykły 38,00
Jęczmień browar. 40,00
Owies 37,00
Otręby żytnie 31,00
Otręby pszenne 28,00—29,00.

Mąka.
Młyny parowe Schneider i Zimmer (Leszno — Wielkopolska).
Pszenna 0000 81,00
Pszenna Estrja 88,00
Żytnia luksusowa 67,50.

Kowalski, Frydenson i S-ka w Kaliszu dawn. A. Deutschman.
Żytnia specjalna 68,00
Żytnia luksusowa 66,50
Patent 65,00.

Bracia Kowalscy w Kaliszu:
Pszenna Nr. 81,00
Pszenna Wilson 85,00
Pszenna 000 64,00
Manna 90,00.

Zelechowski w Łowiczu.
Żytnia luksusowa 66,50
Żytnia 0000 64,50
Pszenna 0000 81,00
Pszenna 0000 A. 77,00.

Zakłady Rolniczo - Przemysłowe w Kole Spółka Akcyjna.

Żytnia luksusowa 68,00
Żytnia „Extra“ 66,50
Pszenna luksusowa A. 88,50
Pszenna luksusowa 82,50
Pszenna 000 70,00.

Młyn „Korona“ w Łodzi.
Pszenna I gatunku 81,50.
Tendencja wyczekująca.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8.92 i ćwierć w ządaniu i 8.92 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 3 marca (Pat.)
Notowania oficjalne.
Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90
Czeki.

Holandja 359.15
Londyn 43.52
N. York 8.95
Paryż 35.08
Praga 26.57
Szwajcaria 172.50
Wiedeń 126.28
Włochy 39.25
Sztokholm 239.65

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 46.—, 46.50, 46.25
Pożyczka kolejowa 100.50, 101.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 59.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.40, 52.30.
4-proc. listy zastawne ziemskie 46.—
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 61.25, 61.15, 61.25

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 55.90, 56.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dvskontowy 15.—
Bank Polski 107.—, 108.—, 107.60
Bank Zi. Ziem Polskich 2.20
Bank Handlowy 5.30, 5.25, 5.35
Bank Zachodni 3.05, 3.15, 3.11
Bank Zarobkowy 13.75, 13.50, 13.60
Cerata 0.80, 0.85, 0.80
Wildt 0.14
Elektryczność 81.—
Brown Boveril 2.75, 2.70
Siła i Światło 89.—, 88.—
Częstocice 2.30, 2.35, 2.30
Michałów 0.48
Firley 60.50, 63.—
Łazy 0.35, 0.39, 0.37
Węgiel 91.50, 95.50
Nobel 3.85, 3.95
Lilpop 23.25, 24.25, 23.75
Norblin 121.50, 124.—

OFIARY.

Na inteligenta chorego na płuca.
Kw. Nr. 756. Bezimiennie zł. 15.
Kw. Nr. 757. H. T. zł. 6.
Kw. Nr. 758. H. Rossmanowa zł. 10.
Kw. Nr. 759. A. Eckpule zł. 2.
Kw. Nr. 761. J. W. W. W. zł. 20.

CHOROBY PŁUC
Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosują p.p. Lekarze:
„BALSAM THIOCOLAN-AGE“

CZOPKI HEMOROIDALNE
ŁAGODZA USUWAJA
Suppositoria hemoroidalna
BÓLE, SWĘDZENIE, KRZAWIENIE
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI“ WARSZAWA

Inowrocław

ul. Toruńska 4.
Zakład leczniczy pod „Piastem”

otwarty cały rok, na przeszło 100 osób — Kąpiele solankowe, ługowe, gazowe, elektryczne, parowe, okłady borowinowe. Hydro i elektroterapia, masaż i lampy: Kwarцова i Solux. Leczenie artretyzmu, reumatyzmu, wadliwości przemiany materii, chorób nerwowych, kobiecych i rekonwalescentów. Stała opieka lekarska. Informacje: Warszawa, tel.: 72-57, 45-73.

UZYWAJ GRANULKI II RUSSYANA
KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP.KOWALSKI“ WARSZAWA

Kantorzysta (ka)

młody, znający dobrze języki polski i niemiecki i piszący biegle na maszynie, potrzebny zaraz do poważniejszego biura handlowego. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i oznaczeniem pensji składać należy pod „M. M. 115“ w eksp. „Kurjera Łódzkiego”.

Pozew sędziowski.

W sprawie o separację Mieczysława Ryszarda i Heleny Jaworskich małtonków Czerniak, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, łódzkiego, w dniu 2 marca 1927 r. zapadłej, wzywam Mieczysława Ryszarda Czerniaka z pobytu niewłaściciel, aby w dniu 2 kwietnia 1927 roku o godzinie 10 przed południem stawił się osobiście — w charakterze pozwanego w Sądzie Biskupim w Łodzi (ul. Ks. Skorupki 1) pod zagrożeniem: jeżeli wspomniany Ryszard Czerniak w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za niepożyczenie prawa (contumax) uznany zostanie i od wyroku, jak po znacznym przeprowadzeniu sprawy zapadła, prawo apelacji służyć mu nie będzie. Sędzia. Ks. Włodzimierz Jasiński. Notariusz Sądu: Ks. B. Muszyński.

Do akt. Nr. 2081/26

Do akt. Nr. 2539 2540-26 i 237-27 r. OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 35 na zasadzie art. 1030 ust. Post. Cyw., ogłasza że w dniu 18 marca 1927 roku od godziny 10-jej rano w Łodzi przy ulicy Orlej pod L. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Jana Ruszkowskiego składającej się z mebli i garderoby ocenionych na umę 1880 zł. Łódź, dn. 1/III 26r. Komornik A. Zagodowski

Do akt. Nr. 277-27 r

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi ST. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 marca 1927 r. o 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 21, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do firmy „Sumra i Rubin” i składającej się z towaru, ocenionego na sumę 550 zł. Łódź, d. 3/III-1927 r. Komornik S. DULKOWSKI

Do akt. Nr. 2539 2540-26 i 237-27 r. OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy Zawadzkiej pod nr. 41 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należącej do Jakuba Gostyńskiego i składającej się z maszyn do wyrobu półcrocich, ocenionych na sumę 1650 zł. Łódź, dn. 3.III.27 r. Komornik S. Dulkowski.

610 zł.

ostatnie pieniądze zgubiono 2 marca o 5 po poł. na ul. Piotrkowskiej przed katedrą w pobliżu ul. Narutowicza Łaskawy znalazła w imię uczciwości proszony jest o oddanie do administracji za wynagrodzeniem.

Michał Tomaszewski

Nowopocztowa L. 5, zgubił książkę Kasy Chorych — wydaną w Łodzi.

Restauracja

róg Gdańskiej i 6-go Sierpnia poszukuje bufetowej zdolnej i zaręcz do podawania.

Lek. dent.

Ch. Wajner

Piotrkowska 73 Spec. usuwanie zębów bez bólu. Plombowanie i wprawianie sztucznych zębów według najnowszej metody. Przyjm. 9-2 i 4-7 Ceny kliniczne!

Dr. Różaneł

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciwe. Leczenie sztucznym słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Szyldy dla sklepów tytoniowych zatwierdzone przez Dyr. Pol. Monopolu Tyt. są do nabycia w Zw. Inw. Wojennych. Gdańska Nr. 57.

Poszukuje się mieszkania 3 pokojowego z wygodami. Ofertę od odstępującego lub od właściciela domu uprasza się składać w admin. pod literami „B. W.” także adres poszukującego.

Tylko tydzień-Darmo

Darmo prawie, bo po cenie kosztu najdoskonalsze płyty igłowe „Actuelle Record“ 3 zł. 90 gr. sztuka. — Tylko tydzień. Olbrzymi wybór patefonów, parlophonów, części i płyt na wieczny szafir za gotówkę i na raty. TYLKO UL. NAWROT Nr. 19

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszym zawiadamia, że w dniu 16-go marca r. b. między godz. 10-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- 1. Ajzensztajn I., Wolborska 9, meble.
2. Altman M., Konstytynowska 63, materiały piśmienne.
3. Apel H., Wolborska 39, szafa.
4. Aronowicz M., Wolborska 33, biurko.
5. Altman D., Stary Rynek 2, materiały piśmienne.
6. Aronowicz A., Wolborska 33, meble.
7. Amzel Sz., Brzezińska 61, 2 kg. masła.
8. Aptekarz W., Dolna 12, meble.
9. Ajfeld E., Piotrkowska 83, otomana.
10. Ankerman G., Plac Wolności 11, 20 but. likierni.
11. Appel H., Plac Wolności 3, meble.
12. Abe B., Pomorska 6, szafa.
13. Baum G., Szkolna 7, meble.
14. Berek I., Północna 18, szafa.
15. Bluwald L., Jerozolimka 7, meble.
16. Draihorn G., Jakóba 6, kredens.
17. Bek I., Jakóba 2, meble.
18. Boksenbaum S., Jakóba 3, meble.
19. Bok D., Jakóba 2, zegar.

- 20. Bok R., Jakóba 2, meble.
21. Blumberg, Szkolna 16, meble.
22. Broderz M., Franciszkańska 15, meble.
23. Birnbaum H., Szkolna 17, lustro.
24. Bożechowski J., Brzezińska 19, meble.
25. Burnsztajn Ch., Cegielniana 51, meble.
26. Bornsztajn U., Stary Rynek 10, meble.
27. Blausztajn A., Północna 22, szafa.
28. Bursztyn I., Północna 23, szafa.
29. Bornsztajn I., Plac Wolności 3, 8 stolików.
30. Borkowski H., Plac Wolności 7, kredens.
31. Czupryński St., Dobra 10, 2 bufety.
32. Czerniakow M., Wschodnia 21, meble.
33. Chmielewski M., Łagiewnicka 26, meble.
34. Cwajgenberg I., Nowomiejska 34, otomana.
35. Czerniakow B., Północna 13, urządzenie sklepu.
36. Czerniakow B., Północna 18, meble.
37. Cytrynbaum N., Północna 25, meble.
38. Chaskielewicz L., Podrzeczna 5, lustro.
39. Cillich M., Cmentarna 3, meble.
40. Chaskielewicz Ch., Plac Wolności 3, 40 metrów welnu.
41. Chranowicz P., Plac Wolności 7, kredens.
42. Czerniecka G., Podrzeczna 11, szafa.
43. Działoszyński W., Wschodnia 20, 2 szafy.
44. Dancygier Sz., Wolborska 7, 2 szafy.
45. Doktorczyk I., Wolborska 19, szafa.
46. Dykman Ch., Nowomiejska 19, 200 sztuk talerzy.
47. Dęb W., Podrzeczna 1, meble.
48. Dawidowicz Sz., Podrzeczna 6, 5 ubrań.

- 49. Dawidowicz S., Podrzeczna 7, lustro.
50. Erlchman L., Podrzeczna 15, szafa, zegar.
51. Frydman L., Wschodnia 22, kredens.
52. Frydman J., Północna 14, kredens.
53. Fuks F., Wolborska 15/17, waga, bufet.
54. Fiszbajn S., Podrzeczna 29, 2 szafy.
55. Fuks P., Wschodnia 14, szafa.
56. Fuks M., Północna 22, meble.
57. Fuks M. D., Północna 29, kozetka.
58. Frajberg C., Kościelna 6, artykuły kosmetyczne.
59. Feldman J., Podrzeczna 5, szafa.
60. Glikzman M., Wolborska 3, urządzenie sklepu.
61. Glazer D., Jerozolimka 4, bufet.
62. Galster B., Konstytynowska 51, meble.
63. Guter S., Północna 6, 12 but. spirytusu.
64. Grynbaum A., Wolborska 35, meble.
65. Goldwasser K., Szkolna 4, meble.
66. Grunis Sz., Szkolna 16, kredens.
67. Galter J., Konstytynowska 59, meble.
68. Gelbardt I., Nowomiejska 32, meble.
69. Grinberg A., Północna 4, meble.
70. Galster B., Konstytynowska 51, meble.
71. Gordon H., Pomorska 22, meble.
72. Goldring L., Północna 9, szafa.
73. Goldbergowa B., Plac Wolności 10, meble.
74. Grynberg A., Plac Wolności 6, meble.
75. Herszkowicz M., Szkolna 8, meble.
69. Hendlisz J., Wolborska 15/17, urządzenie sklepu.
77. Hamer Sz., Wschodnia 18, meble,

- 78. Halpryn I., Szkolna 17, meble.
79. Hofman S., Plac Wolności 11, kredens.
80. Haber H., Plac Wolności 9, zegar.
81. Hendeles B., Podrzeczna 10, tremo.
82. Ikka M., Podrzeczna 15, szafa.
83. „Igielnik i Szpancer”, Plac Wolności 6, meble.
84. Joskowicz W., Jakóba 7, meble.
85. Jasnokorski A., Marysińska 59, szafa, biutko.
86. Perla Kalmut, Nowo-Cegielniana 28, meble.
87. Kerpert A., Kilińskiego 36/38, otomana.
88. Karpiński St., Zgierska 87, meble.
89. Bracla Krauze, Narutowicza 7, meble.
90. Kaplan Ch., Gdańska 25, meble.
91. Kowalski K., Nowo-Targowa 9, meble.
92. Krauze L., Północna 8, samowar.
93. Krauze A., Brzezińska 56, meble.
94. Kuse M., Zachodnia 21, 2 kapy, obrus.
95. Kapelus E., Plac Wolności 10, meble.
96. Kirsztajn M., Plac Wolności 10, 2 szafy.
97. Karp L. H., Plac Wolności 6, szafa.
98. Kujawski S., Podrzeczna 3, 10 garniturów.
99. Kujawski S., Podrzeczna 11, garnitur.
100. Łamaniec J., Skwerowa 18, różny towar spożywczy.
101. Lubochiński I., Stary Rynek 1, meble.
102. Lejzerowicz M., Stary Rynek 5, meble.
103. Lejzerowicz Ch., Wschodnia 21, meble.
104. Lewin E., Stary Rynek 4, meble.
105. Lohersztajn B., Franciszkańska 30, urządzenie sklepu.

106. Lewi B., Magistracka 6, meble.
 107. Landsberg S., Zachodnia 23, meble.
 108. Lewi J., Północna 10, szafa.
 109. Lubiński Sz., Północna 20, szafa.
 110. Lederman M., Północna 22, przedza.
 111. Lerner D., Konstancyńska 50, różny towar w sklepie.
 112. Landberg N., Plac Wolności 5, urządzenie sklepu.
 113. Lubochiński Ch., Podrzeczna 11, 2 szafy.
 114. Muszkat J., Nowo-Targowa 12, meble.
 115. Mondziak E., Wolborska 32, szafa.
 116. Mordehajewicz D., Jakóba 6, meble.
 117. Monszajn L., Wolborska 39, toaleta.
 118. Moncarz Z., Północna 21, 3 kapy.
 119. Maroko B., Wolborska 23, 2 szafy.
 120. Mflsztajn L., Zachodnia 23, meble.
 121. Miler J., Ogrodowa 8, kanapa.
 122. Marczyński W., Kościelna 34, szafa.
 123. Mokrosiński J., Plac Kościelny 8, meble.
 124. Mesz M., Pomorska 8, podszewka.
 125. Mazur L., Południowa 9, tremo.
 126. Mendelson A., Plac Wolności 7, meble.
 127. Mendelson M., Podrzeczna 7, kredens.
 128. Michałowicz N., Podrzeczna 15, meble.
 129. Nadel M., Nowomiejska 27, meble.
 130. Neumark S., Gdańska 11, 2 szafy.
 131. Neuman J., Nowomiejska 5, meble.
 132. Nusenowicz Ch., Podrzeczna 5, meble.
 133. Olszer M., Nowo-Targowa 5, meble.
 134. Pelczyński R., Nowo-Targowa 14, 2 szafy.
 135. Pion J., Wschodnia 15, meble.
 136. Piguła S., Stary Rynek 4, urządzenie piwiarni.
 137. Probski I., Konstancyńska 22, meble.
 138. Perl M., Ogrodowa 48, meble.
 139. Rozenbaum S., Wolborska 17, bufet.
 140. Rozenberg F., Jakóba 5, meble.
 141. Rusak J., Konstancyńska 30, meble.
 142. Rozenberg L., Brzezińska 2, otomana.
 143. Rozenowicz G., Brzezińska 4, szafa.
 144. Rozenblum Ch., Stary Rynek 6, szafa.
 145. Rozenstajn J., Nowomiejska 32, nakrycia stołowe.
 146. Regensberg H., Konstancyńska 9, meble.
 147. Rozen H., Cegielińska 26, meble.
 148. Rozenberg i Rajsfield, Cmentarna 3, kredens.
 149. Rozenfeld A., Plac Wolności 11, szafa.
 150. Roitberg L., Podrzeczna 6, 10 tuz. pończoch.
 151. Rozenhersh G., Podrzeczna 7, szafa.
 152. Sztajn A., Nowomiejska 15, 2400 mtr. towaru białego.
 153. Szwarberg M., Konstancyńska 29, meble.
 154. Stodkiewicz B., Stary Rynek 1, lodownia.
 155. Salem A. M., Solna 12, szafa.
 156. Segelewicz D., Stary Rynek 1, stoliki.
 157. Szwarberg A., Stary Rynek 6, meble.
 158. Gryndler I., Wschodnia 19, gobelin, 4 stoliki.
 159. Sztajn M., Wschodnia 22, szafa.
 160. Szware S., Wolborska 18, meble.
 161. Szefer F., Szkoła 4, szafa.
 162. Spodenkiewicz A., Szkoła 12, zegar.
 163. Sosnowski P., Szkoła 23, meble.
 164. Szajn J., Szkoła 33, kredens.
 165. Szwarzenberg A., Stary Rynek 6, meble.
 166. Strycharz F., Północna 14, meble.
 167. Silberberg I., Ogrodowa 8, szafa.
 168. Spiro i Markiewicz, Podrzeczna 5, szafa.
 169. Szmalewicz S., Północna 6, 2 szafy.
 170. Salem M., Północna 7, urządzenie sklepu.
 171. Spiro I., Podrzeczna 5, szafa.
 172. Szymkiewicz B., Podrzeczna 11, szafa.
 173. Szklarz F., Kielna 22, tremo.
 174. Sukiennik W., Podrzeczna 20, szafa.
 175. Spiechowicz St., Zgierska 49, maszyna do szycia.
 176. Sosnowski I., Podrzeczna 7, urządzenie piwiarni.
 177. Szuman M., Podrzeczna 6, meble.
 178. Tempelhof B., Aleksandryjska 18, urządzenie sklepu.
 179. Tajtelbaum J., Konstancyńska 49, 20 kg. mydła.
 180. Tenenbaum M., Konstancyńska 3, meble.
 181. Tenenbaum M., Wolborska 21, meble.
 182. Tomarek F., Rybna 24, szafa.
 183. Tomarek F., Rybna 24, rower.
 184. Tysler G., Północna 20, szafa.
 185. Unikowski M., Wschodnia 22, meble.
 186. Ullinower M., Stary Rynek 2, 2 szafy.
 187. Widawski J., Podrzeczna 31, meble.
 188. Wolkowicz A., Nowomiejska 6, swetry.
 189. Wajkselisz K., Konstancyńska 3, meble.
 190. Witelson D., Północna 5, różny towar w sklepie.
 191. Winter K., Brzezińska 11, kredens.
 192. Wolf Sz., Dworska 27, meble.
 193. Windkranc Ch., Pomorska 8, szafa.
 194. Warszawski Sz., Plac Wolności 3, szafa.
 195. Weinman M., Plac Wolności 3, kanapa.
 196. Warszawski B., Plac Wolności 10, 4 krzesła.
 197. Winter M. L., Plac Wolności 10, 2 sztuki towaru.
 198. Winer Sz., Plac Wolności 6, szafa.
 199. Woler M., Podrzeczna 7, szafa.
 200. Waldman I., Podrzeczna 15, tremo.
 201. Zalcensztajn I., Gdańska 8, urządzenie sklepu.
 202. Zilberberg A., Zgierska 9, 10 stolików.
 203. Zylberberg A., Zgierska 9, bilard.
 204. Zylberberg A., Zgierska 9, 3 stoliki.
 205. Zarzewski A., Podrzeczna 10, meble, kasa ogniotrwała.
 206. Zylberberg A., Zgierska 9, urządzenie sklepu, fortepian.
 207. Żelechowski D., Północna 9, meble.
 208. Zeller A., Północna 23, szafa.
 209. Zarzewski A., Podrzeczna 10, maszyna do szycia.
 210. Rubinowicz A., Podrzeczna 12, kredens.
- W dniu 17 marca r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.
1. Adamski E., Piotrkowska Nr. 84, szafa, biurko.
 2. Adler M., Żeromskiego 9, meble.
 3. Ajchenowicz A., Al. I Maja 36, meble.
 4. Abramczyk A., Konstancyńska 36, urządzenie sklepu.
 5. Abramson M., Zawadzka 6, różne zabawki.
 6. Aizenberg M., Zawadzka 15, meble.
 7. Aitman I., 6-go Sierpnia 33, meble, maszyna do szycia, samowar.
 8. Anachowicz A., 6-go Sierpnia 36, 4 korce węgla.
 9. Ast J., Nowo-Cegielińska 14, szafa.
 10. Adler W., Konstancyńska 59, meble.
 11. Braitbardt I., 6-go Sierpnia 25, meble.
 12. Bezille E., 6-go Sierpnia 46, bilard.
 13. Baum A., Cegielińska 5, meble.
 14. Balter Sz., Lipowa 27, meble.
 15. Bernbaum Sz., Zielony Rynek 8, kredens.
 16. Bolesławski F., Żeromskiego 41, 158 paczek różnych nici, meble.
 17. Buchner A. P., Konstancyńska Nr. 22, biurko.
 18. Bernhaim H., Piotrkowska 30, meble.
 19. Baranowski J., Piotrkowska 109, maszyna.
 20. Bławat M., Cegielińska 11, meble.
 21. Borsztajn J., Piotrkowska Nr. 13, meble, pianino.
 22. Bałaszewski W., Traugutta 9, urządzenie sklepu.
 23. Berger M., Cegielińska 54, maszyna.
 24. Bezdeski J., Cegielińska 57, kredens.
 25. Bielwski E., Cegielińska 53, meble.
 26. Braun J., Południowa 9, meble.
 27. Chmielewski A., Konstancyńska 150, 11 stolików.
 28. Chęciński S., Cegielińska 61, 2 szafy.
 29. Cwajk P., Cegielińska 62, szafa.
 30. B-cla Chabańscy, 3-go Maja 35, meble, obrazy.
 31. Cederbaum I., Kilińskiego 23, kredens.
 32. Caryski M., Zawadzka 12, meble.
 33. Cynamon Sz., Zawadzka 20, maszyna do szycia.
 34. Dratwa F., Lipowa 5, meble.
 35. Dawidowicz M., Zielona 46, szafa.
 36. Dombrowska A., Kilińskiego 67, otomana.
 37. Dobrzyński M., Cegielińska 19, meble.
 38. Dobrzyński B-cla, Narutowicza 38, meble.
 39. Debiński J., Kilińskiego 15, szafa.
 40. Tądowska i Działoszyńska, Wschodnia 43, meble.
 41. Dekert F., Pomorska 31, bufet.
 42. Działoszyński I., Wschodnia 35, szafa.
 43. Dobrzyński J., Piotrkowska 59, maszyna do szycia, otomana.
 44. Dąbrowska J., 6-go Sierpnia 66, koldra.
 45. Diamant H., Zielona 2, meble.
 46. Działowski Z., Nowo-Cegielińska 34, szafa.
 47. Działowski M., Nowo-Cegielińska 44, maszyna do szycia.
 48. Doner H., Kilińskiego 49, meble.
 49. Dudelczyk N., Zawadzka 16a, meble.
 50. Epsztajn Ch., 6-go Sierpnia 14, 2 szafy.
 51. Ezerowicz S., Konstancyńska 48, meble.
 52. Einhorn A., Cegielińska 17, maszyna do szycia.
 53. Engler S., Nawrot 20, nakrycie stołowe.
 54. Eilenberg A. F., Cegielińska 60, szafa.
 55. Erenrajch S., Zawadzka 40, meble.
 56. Engelman A., Pomorska 6, zegar.
 57. Pinke M., Skwerowa 20, pianino.
 58. Ferst M., Al. I Maja 19, toaleta.
 59. Frelch M., 6-go Sierpnia 27, 70 kg. mydła.
 60. Farber J., Konstancyńska 18, meble.
 61. Ferens W., Piotrkowska 47, 10 stolików.
 62. Frydman J., Konstancyńska 7, meble.
 63. Flek E., Narutowicza 31, meble.
 64. Fraidenrajch B., Al. I Maja 20, meble.
 65. Fikas M., Zawadzka 7, lustro.
 66. Fiszer D., Cegielińska 26, 200 mtr. towaru.
 67. Ferenbach I., Traugutta 9, szafa.
 68. Fingerhut L., Cegielińska 54, 180 kg. mąki.
 69. Frallich M., Cegielińska 71, meble.
 70. Frenkiel D., Gdańska 28, tremo.
 71. Frydman I., Zamenhofska 6, maszyna do szycia, skóra.
 72. Finkelsztajn M., Zamenhofska 29, szafa.
 73. Grynsztajn L., Cegielińska 27, maszyna do szycia.
 74. Gewirc S., Żeromskiego 15, meble.
 75. Groszard A. M., Wólczajska 63, meble.
 76. Gorzałczany D., Żeromskiego 16, szafa.
 77. Grynfeld Sz., Zawadzka 24, szafa.
 78. Goldszajn I., Konstancyńska Nr. 58, kredens.
 79. Goldberg U., Zielona 57, meble.
 80. Goldmanowa Ch., Zielony Rynek 7, meble.
 81. Goldfarb M., Nowo-Cegielińska 14, szafa.
 82. Gostomski B., Piotrkowska 76, tremo.
 83. Gostomski B., Piotrkowska 76, zegar.
 84. Gersztenfeld L., Piotrkowska 28, meble.
 85. Grynberg J., Al. I Maja 21, meble.
 86. Gofek Ch., Al. I Maja 37, maszyna, zegar.
 87. Gepner J., Piotrkowska 64, szafa.
 88. Goldberg H., 6-go Sierpnia 33, otomana, szafa.
 89. Goldlust H., Cegielińska 6, meble.
 90. Gellibter A., Nowo-Cegielińska 24, tremo.
 91. Gronis J., Nowo-Cegielińska 38, maszyna do szycia.
 92. Grabowiecki Ch., Nowo-Cegielińska 39, kredens.
 93. Grynbaum E., Zielony Rynek 3, zegar.
 94. Gil H., Zawadzka 24, wyżymaczka.
 95. Goldheld A., Zawadzka 28, meble.
 96. Glasman M., Zawadzka 30, lustro, krzesła.
 97. Harasz P. D., Traugutta 4, meble.
 98. Herszlikowicz S., Zielony Rynek 3, szafa.
 99. Hildeshorn D., Cegielińska 57, lustro.
 100. Hamermiesz M., Pomorska 87, 2 szafy.
 101. Hiże H., Zawadzka 15, meble.
 102. Heiman M., Zawadzka 34, meble.
 103. Hochenberg G., Kamienna 22, kredens.
 104. Ilka H., Żeromskiego 3, szafa.
 105. Jastrzębski Sz., Zielona 49, meble.
 106. Jaworska J., Narutowicza 32, meble.
 107. Jasińska E., Południowa 18, pianino.
 108. Jakubowicz N., Zawadzka 3, lustro.
 109. Jakubowicz N., Zawadzka Nr. 3, obrazy, meble.
 110. Jankielewicz H., Cegielińska 52, lustro.
 111. Kasman Ch., Zielona 6, meble.
 112. Król M., Żeromskiego Nr. 16, materiały piśmiennicze.
 113. Kagan D., Zawadzka 6, szafa.
 114. Krygier A., Zakątna 17, 2 szafy.
 115. Kamacher Sz., Cegielińska 9, zegar.
 116. Klajnerer J., Al. I Maja 5, szafa.
 117. Klajman Sz., Żeromskiego 33, meble.
 118. Komorowska J., Traugutta 6, szklanki.
 119. Kalużyńska E., Konstancyńska 5, 2 lustra, 4 stoliki.
 120. Kriese K., Pomorska 129, szafa.
 121. Kepsz, 6-go Sierpnia 26/28, wyżymaczka, meble.
 122. Kniker E., Nowo-Cegielińska Nr. 4, zegar, meble.
 123. Kon B-cla, 6-go Sierpnia 74, kasa ogniotrwała, waga.
 124. Kempfki M., Cegielińska 39, szafa.
 125. Knoch A., Piotrkowska 123, motor.
 126. Kowalski N., Zawadzka 27, 2 kotłdry, 5 poduszek.
 127. Klinowski P., Konstancyńska 5, meble.
 128. Kuperman P., Konstancyńska 11, biurko.
 129. Rychler O., Przejazd 35, kredens.
 130. Lewi M., Piotrkowska 37, meble.
 131. Liberman H., Konstancyńska 42, meble.
 132. Libicki M., Żeromskiego 44, maszyna do szycia, zegar.
 133. Lewkowicz D., Nowo-Cegielińska Nr. 40, meble.
 134. Lenkiński L., 6-go Sierpnia 1/3, lustro.
 135. Lipski A., 6-go Sierpnia 32, kredens.
 136. Landau A., Cegielińska 23, urządzenie sklepu.
 137. Lubardt H., Wólczajska 3, meble.
 138. Eukin L., Nowo-Cegielińska 38, meble.
 139. Lichtensztajn A., Żeromskiego 6, szafa.
 140. Michelson M., Mała 2, urządzenie sklepu.
 141. Morgentaler Ch., Cegielińska 28, meble.
 142. Morgentaler J., Zielony Rynek 6, meble.
 143. Miler F., Piotrkowska 98, platera.
 144. Margulis L., Żeromskiego 72, biurko.
 145. Najman M., Południowa 58, kredens.
 146. Nowicki St., Sienkiewicza 47, meble.
 147. Neuman A., 6-go Sierpnia 27, 10 kg. czekolady.
 148. Neumark A. Ch., Zawadzka 12, meble.
 149. Orensztajn Ch., Cegielińska Nr. 5, waga, meble.
 150. Obrębski T., Piotrkowska 115, obuwie.
 151. Piascka A., Konstancyńska 146, szafa.
 152. Pius M., 28 p. Strzelców Kaniowskich 13, kredens.
 153. Poznanski M., Cegielińska 22, meble.
 154. Piernikarz I., 6-go Sierpnia 27, meble.
 155. Przygórska I., Zielona 38, szafa.
 156. Prusse E., Żeromskiego 52, maszyna do pisania, urządzenie biura.
 157. Perle E. M., Zawadzka 4, meble.
 158. Rozenberg, Al. Kościuski 41, meble.
 159. Pawłowski D., Cegielińska 34, maszyna do szycia, meble.
 160. Pilcer L., Cegielińska 66, tremo.
 161. Ptasznik J., Narutowicza 36, 2 szafy.
 162. Pudłowska F., Gdańska 16, szafa.
 163. Parzenzewski Ch., Pomorska 107, kredens.
 164. Pływacki K., Wschodnia 44, meble.
 165. Pelczyński R., Nowo-Targowa 14, meble.
 166. Perle M., Zakątna 59, 4 krzesła.
 167. Piskula J., Zawadzka 38, szafa.
 168. Rapaport J., Żeromskiego 15, meble.
 169. Rotfogiel H., Żeromskiego 54, meble.
 170. Rapaport H., Żeromskiego 45, meble.
 171. Rate E., 6-go Sierpnia 26, meble.
 172. Radomska E., Składowa 32, 100 kg. mięsa.
 173. Rogowski T., Traugutta 5, tytuł.
 174. Rozenowicz E., Zielona 10, meble, maszyna do szycia.
 175. Russak D., Zawadzka 5, bufet.
 176. Russak D., Zawadzka 5, 4 stoliki.
 177. Rozenowicz J., Cegielińska 54, kredens, szafa.
 178. Pette Cymerman, Kamienna 2, stół.
 179. Reich Ch., Piotrkowska 145, meble.
 180. Rabinowicz H. B., Cegielińska 12, meble.
 181. Rotberg B., Cegielińska 43, meble.
 182. Rozenowicz J., Cegielińska 54, meble.
 183. Rajchman W., Traugutta 12, biurko.
 184. Rubinek W., Narutowicza 29, meble, paflo, 2 kapy.
 185. Różański Z., Cegielińska 87, meble.
 186. Rosenberg J., Nowo-Cegielińska 19, meble.
 187. Rozenfeld A., Nowo-Cegielińska 44, meble.
 188. Rosbain B., Konstancyńska 3, 3 lampy.
 189. Rotsztajn A., Konstancyńska 11, meble.
 190. Reichstein M., Przejazd 36, biurko.
 191. Rabinowicz B., Piramowicza 11, meble.
 192. Szwarburg B., Al. I Maja 35, pianino.
 193. Sztajn J., Zakątna 23, meble.
 194. Sigal E., Żeromskiego 47, meble.
 195. Sroka F., Nowo-Cegielińska 40, meble.
 196. Szczupak S., 6-go Sierpnia 23, tremo.
 197. Śliwiński F., Kilińskiego 64, meble, piec.
 198. Śliwka M., Zachodnia 41, szafa.
 199. Strowajs A., Zachodnia 33, meble.
 200. Sobolewski J., Zachodnia 41, meble.
 201. Sztajnfeld M., Zawadzka 20, 4 stoliki.
 202. Śliwiński F., Kilińskiego 64, meble.
 203. Szyman A., Cegielińska 63, dekoracje teatralne.
 204. Segal S., Konstancyńska 7, 2 szafy.
 205. Sawergold J., Żeromskiego 15, meble.
 206. Szmulewicz M., Zielona 11, pianino.
 207. Segal E., Wschodnia 49, meble.
 208. Sztransberg H., Cegielińska 53, 6 kg. skóry.
 209. Sztencel N., Montuski 11, tremo.
 210. Siemion A., Montuski 11, meble.
 211. Starkman B., Al. I Maja 3, meble.
 212. Suchowolski, Nowo-Cegielińska 10, meble.
 213. Szpigel F., Południowa 28, meble.
 214. Suchowolski I., Zawadzka Nr. 25, 2 wagi, zegar.
 215. Szajniak M., Zawadzka 26, urządzenie sklepu.
 216. Topilski I., Zakątna 17, pianino.
 217. Tyber J. M., Zawadzka 19, tremo.
 218. Thiele J., Cmentarna 1, meble.
 219. Timm E., 6-go Sierpnia 39, meble.
 220. Troge A. H., Cegielińska 71, szafa.
 221. Tyberg B-cla, Nowo-Cegielińska Nr. 33, otomana.
 222. Tomi L., Nowo-Cegielińska 48, tremo.
 223. Tuszyńska T., Wschodnia 23, kredens.
 224. Ursztajn Ch., Zawadzka 25, szafa.
 225. Urbański F., Nowo-Cegielińska 41, szafa.
 226. Unger A., Żeromskiego 13, meble.
 227. Unger E., Zawadzka 18, meble.
 228. Wilczyk G., Cegielińska 8, 2 kasy ogniotrwałe.
 229. Waldman E., Żeromskiego 36, meble.
 230. Wajnsztajn I., Zawadzka 28, meble.
 231. Wadowski Ch., Al. I Maja 16, meble.
 232. Wajsbart M., Konstancyńska 54, meble.
 233. Widawski H., Al. I Maja 19, kredens.
 234. Widawski Ch., Cegielińska 4/6, meble.
 235. Widerszal S., Zawadzka 52, meble.
 236. Wajnberg F., Cegielińska 9, meble.
 237. Wilus J., Zawadzka 3, meble.
 238. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
 239. Weber A., Żeromskiego 46, meble.
 240. Wysocki J., Zakątna 1, szafa, maszyna do szycia.
 241. Wadowski H., Al. I Maja 16, meble.
 242. Wolański M., Piotrkowska 56, meble.
 243. Wasiljew A., 6-go Sierpnia 14, zegar.
 244. Wajndrach M., 6-go Sierpnia 19, meble.
 245. Welner I., Wschodnia 27, szafa.
 246. Wolranek I., Cegielińska 59, meble.
 247. Warhaft A., Cegielińska 43, kanapa.
 248. Widawski W., Wschodnia 50, szafa.
 249. Weleman J., Nowo-Cegielińska 41, maszyna do szycia.
 250. Wygodzki D., Nowo-Cegielińska 52, meble.
 251. Wiślicki A., Zachodnia 33, meble.
 252. Winter A., Zachodnia 68, maszyna do szycia, meble.
 253. Wiślicki A., Żeromskiego 12, kasa ogniotrwała.
 254. Wutke N., Zawadzka 24, towary kolonialne.
 255. Widawski S., Żeromskiego 9, szafa.
 256. Wajshendler M., Konstancyńska 29, toaleta.
 257. Żółtowski M., Konstancyńska 50, szafa.
 258. Zyger N., Mała 7, meble.
 259. Żytnicki S., Konstancyńska 26, kredens.
 260. Zandman Ch., Konstancyńska 42, meble.
 261. Zylberszac N., Żeromskiego 38, szafa.
 262. Zabrocki A., Traugutta 6a, różne wina.
 263. Zylberberg M., Narutowicza 35, meble.
 264. Zaborski J., Traugutta 10, szafa.
 265. Zylberberg Sz., Zachodnia 52, meble.
 266. Zylbersztajn M., Wschodnia 49, meble.
 267. Zylberman M., Nowo-Cegielińska 37, tremo.
 268. Zajchman J., Pomorska 33, kredens.
 269. „Irena”, fabryka mydła, Nowo-Cegielińska 52, maszyna do szycia.
 270. Tusk I., Piotrkowska 58, szafa.
 271. Rajngold H. J., Piotrkowska 88, meble.

CZARY

Dziś wielka premiera!
Pierwszy raz w Łodzi!

Początek o godz. 3.30 w sob. i niedz. o 12.30
Orkiestra pod kier. p. NIEWIADOMSKIEGO.

Dawno oczekiwanej sensacji Łodzi

Pociąg błyskawiczny Nr. 2420

dramat sensacyjny w 14 aktach.

W roli głównej słynny wywiadowca — **William DUNCAN**

Wybuchy dynamitu! Eksplozja samochodów!

Walka pod wodą! Wykolejenie expressu!

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.



Łóżka metalowe materace, wózki, łódeczka i krzesła dziecinne, rowerki
Na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje „Palma“
Narutowicza 36.

Panie pamiętajcie!!!

Tani tydzień pończoch
trwa jeszcze tylko **2 dni**

Dom pończosznicy

Piotrkowska 46. Tel. 52-91.

ZAPROSZENIE.

Wobec zbliżającego się terminu **WALNEGO ZGROMADZENIA** członków

Banku Przemysłowców Łódzkich

zapraszamy zwolenników tej instytucji na zebranie informacyjne odbyć się mające

w niedzielę dn. 6 marca 1927 r. o godzinie 5-ej po południu

w lokalu szkolnym przy ul. **Piotrkowskiej nr. 157**, (prawa oficyna II-gie piętro).

Posady i prace.

Zaoferowane.
Podróżujących - zastępców mających styczność z właścicielami na wysoką prowizję poszukuje. Zgłaszać się Żeromskiego 99, m. 22, od 10 do 1 i od 3-ej do 6-ej w czwartek, sobotę i niedziela. 990

Poszukiwany as w c na szpilkową robotę. Adr. Sierakowskiego 5. Helmińsk. 1006

Poszukiwana natychmiast wykwalifikowana i z dobrymi świadectwami niatka do 3 letniego chłopczyka. Zgłaszać się codziennie od 15.30 do 16.30 Andrzeja 35, m. 5, Rosicka. 965

Poszukiwany czeladnik na krzesła. Stożarska Lutomska 9. 1034

Poszukiwana służka z gotowaniem. Piotrkowska 257, m. I 1033

Poszukiwany subiekt do zakładu fryzjerskiego Łódź, ul. Wysoka 17 (proszę się zgłaszać od 8 do 12). 1026

Poszukiwana zdolna hafciarka maszynowa. Przejazd 24, m. 1.

Poszukiwane
ogrodnik poszukuje natychmiast posady. Wiadomość w składzieniasion Sa uera ul. Konstancjowa 19. 1038

Poszukiwane
maszynista z praktyką kilku letnią, znający się na motorach spaleniowych systemu kumje posady. Informacje Pomorska L. 57, sklep Nr. 40. 1031

Poszukiwane
dolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych lub w pracowni. Oferty sub „Z. K.”

Poszukiwane
pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Radwaska 40, m. 25. 1030

Poszukiwane
pokój umeblowany z niekupuca-cem wejściem, przyjeżdżającemu do Łódzi 2 razy tygodniowo. Oferty z enną do Adm. „Kurjera Łódzkiego” - okazicielowi kwitu Nr. 1023”. 1023

Poszukiwane
pokój umeblowany wspólny z obiadem do wynajęcia dla inteligentnego męzczyzny. Oferty sub „Samotny”. 1024



Lokale i mieszkania

Pokój umeblowany frontowy do wynajęcia zaraz. Andrzeja 11 m. 10.

Poszukuje mieszkania jedno lub 2-u pokojowego wprost od gospodarza. Oferty pod „F. M.” do administr. „Kurjera Łódzkiego”.

1-2 pokoiów umeblowanych z oddzielnym wejściem w okolicy ul. Główna, Piotrkowska, Przejazd, Sienkiewicza, Kilińskiego, Juljusza z odpowiednim garażem (2 1/2 x 1 1/2 mtr. kw.) na motocykl. Poszukuje samotny inteligentny pan. Oferty sub „Garaż” do adm. „Kur. L.”

Zamienię mieszkanie polejnicze duże, przy ulicy Aleksandrowskiej na takie same lub mały pokój z kuchnią w śródmieściu. Oferty do Administracji pod „Dopłata”. 974

Poszukuję 2 pokoiów z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „K. M.” do „Kurjera”. 1039

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Radwaska 40, m. 25. 1030

Poszukuję 2 pokoiów z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „K. M.” do „Kurjera”. 1039

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Radwaska 40, m. 25. 1030

Poszukuję 2 pokoiów z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „K. M.” do „Kurjera”. 1039

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Radwaska 40, m. 25. 1030

Poszukuję 2 pokoiów z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „K. M.” do „Kurjera”. 1039

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Radwaska 40, m. 25. 1030

Poszukuję 2 pokoiów z kuchnią za dobrem wynagrodzeniem. Oferty pod „K. M.” do „Kurjera”. 1039

Obuwie

damskie i dziecięce na raty dla urzędników Państwowych R. Górski, Kilińskiego 55, Magazyn Obuwia. 533

Wkradzione dwa waleki w sumie dwa tysiące zł. wystawione przez Teodora Maca na sienie Frydrycha Maca. Wsklepowanie unieważniam. Zabieniec Nr. 21. 1011

Ogrodnik specjalista przyjmuje sady owocowe do kompletnego oczyszczenia. Zgłoszenia Piotrkowska L. 97 (zakład fryzjerski).

Wydziarską plac 5000 lokci na ul. Plockiej przy Kilińskiego. Wiadomość: Piotrkowska nr. 46, kancelaria notariusza Jezewskiego.

Zagubione dokumenty Rudek Rybak, ul. Skłodowska L. 14, zgubił dowód osobisty - wydany w Komisariacie Rządu na m. Łódź. 966

Maria Pawlicka, Ogrodowa 27, zgubiła dowód osobisty wydany w gm. Rebow, w Wojew. Klekocim.

Alfred Mertin, Łódź ul. Orla 9, zgubił paszport rosyjski, wydany w gm. Iłża, wojew. Radomskie. 1028

Gniazdo Sokoła II. Emilji L. 5 poszukuje kapelmistrza. Oferty piśmienne.

Wydziarską plac 5000 lokci na ul. Plockiej przy Kilińskiego. Wiadomość: Piotrkowska nr. 46, kancelaria notariusza Jezewskiego.

Zagubione dokumenty Rudek Rybak, ul. Skłodowska L. 14, zgubił dowód osobisty - wydany w Komisariacie Rządu na m. Łódź. 966

Maria Pawlicka, Ogrodowa 27, zgubiła dowód osobisty wydany w gm. Rebow, w Wojew. Klekocim.

Alfred Mertin, Łódź ul. Orla 9, zgubił paszport rosyjski, wydany w gm. Iłża, wojew. Radomskie. 1028

Gniazdo Sokoła II. Emilji L. 5 poszukuje kapelmistrza. Oferty piśmienne.

ODMROZENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Dr. med.

Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.

Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr. med.

G. Rydzewski
b. lekarz Sap. św. Łazarza.
choroby skórne weneryczne

Zamenhofska L. 6 od 6-8, niedz. 10-12

Dr.

H. LUBICZ
Cegielniana 43. - tel. 41-32. -
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr.

EKKERT
Kilińskiego 149
„ przy Główniej :
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 - 1 1/2 od godz. 6 1/2 - 8 1/2

DR. MED.

PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłucne.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.

Dr. med.

P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista

Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz. Tel. 40-26.

Lek. Dent.

A. Krenicka
przyjmuje w Lecznicy na WOLCE od 9-2 pp. codziennie tel. 4090

Dr.

EKKERT
Kilińskiego 149
„ przy Główniej :
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 - 1 1/2 od godz. 6 1/2 - 8 1/2

Dr.

EKKERT
Kilińskiego 149
„ przy Główniej :
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 - 1 1/2 od godz. 6 1/2 - 8 1/2

Dr.

EKKERT
Kilińskiego 149
„ przy Główniej :
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 - 1 1/2 od godz. 6 1/2 - 8 1/2

Dr.

EKKERT
Kilińskiego 149
„ przy Główniej :
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 - 1 1/2 od godz. 6 1/2 - 8 1/2

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauczanie i wychowanie

Stenografię wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiej. Warszawa, ul. Szczyńska Nr. 12. 1880

Student udziela pomocy w tematyki, łaciny, fizyki, języków. - Kilińskiego 95 - 3, na prawo, druga brama, godzina 3-4. 1022

Własny dom do sprzedania. Łódź metalowe, otomany, leżanki na tarasie patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurko, biblioteczka, szafki, wisząca, biały saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego - Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Magiel do sprzedania. Napiorkowskiego 37, sklep.

Oklepienie rzeźniczy do sprzedania natychmiast. Wiadomość ul. Andrzeja 49, Maniówna. 1007

Własny dom do sprzedania. Łódź metalowe, otomany, leżanki na tarasie patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurko, biblioteczka, szafki, wisząca, biały saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego - Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Magiel do sprzedania. Napiorkowskiego 37, sklep.

Oklepienie rzeźniczy do sprzedania natychmiast. Wiadomość ul. Andrzeja 49, Maniówna. 1007

Własny dom do sprzedania. Łódź metalowe, otomany, leżanki na tarasie patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurko, biblioteczka, szafki, wisząca, biały saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego - Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Magiel do sprzedania. Napiorkowskiego 37, sklep.

Oklepienie rzeźniczy do sprzedania natychmiast. Wiadomość ul. Andrzeja 49, Maniówna. 1007

Własny dom do sprzedania. Łódź metalowe, otomany, leżanki na tarasie patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurko, biblioteczka, szafki, wisząca, biały saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego - Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161.

Magiel do sprzedania. Napiorkowskiego 37, sklep.

CHORE NERWY!

Chcąc uniknąć zdenerwowania przy złe działającej maszynie za niską opłatą miesięczną konserwujemy nasze Zakłady wszelkie systemy maszyn do pisania i liczenia. Dodawanie taśmy, kalki i e.t.c. Warsztaty reperyjne do wszystkich systemów na miejscu. Mechanik na każde zawołanie!

Powszechne Zakłady Konserwacji Maszyn
ul. Narutowicza No. 9. - - - - Telefon 56-69.

Chcąc uniknąć zdenerwowania przy złe działającej maszynie za niską opłatą miesięczną konserwujemy nasze Zakłady wszelkie systemy maszyn do pisania i liczenia. Dodawanie taśmy, kalki i e.t.c. Warsztaty reperyjne do wszystkich systemów na miejscu. Mechanik na każde zawołanie!

PROSEK OD BÓLEŃ GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

TABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

CENY PRENUMERATY	
Konto cze- kowe	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcz. 4.20
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ 3.70
Nr 61747.	Na prowincji „ „ „ 5.00
	Zagranicą „ „ „ 10.50
	Odnośnienie do domu „ „ „ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)
W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów
Drobne 10 gr.	poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz - najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych - 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po
	godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i oferty administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisy zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwracamy.